

Zachwyt i uznanie dla Sowietów

biła z pierwszej relacji Herriota z podróży po Rosji

Edward Herriot, były premier Francji, obecny prezes najsilniejszego stronnictwa parlamentarnego, partii radykalnej, jest osobistością o wielkiej sile zainteresowań intelektualnych. Jak wielu polityków francuskich, wywodzi się z literatury. Ten wieloletni mer Lyonu, słynny samorządowiec, wielokrotny minister i jeden z najbardziej rutynowanych graczy parlamentarnych — ma na swym sumieniu tomik poezji, szereg rozpraw literackich, po zatem jest znanym muzykologiem i autorem dzieła o Beethovenie. Słowem: osobistością, o szerokim zasięgu wiedzy i zainteresowań.

Niedawno Herriot wrócił — jak wiadomo, — z podróży do Sowietów. Spędził tam kilka tygodni, zwiedził zarówno stolicę państwa, jak i szereg ośrodków starając się dotrzeć do różnych uwarstwień ludności, do rozmaitych części składowych olbrzymiego imperium Rosji.

Relacje Herriota z tej podróży muszą budzić zrozumiałe zainteresowanie, gdy obserwacji w państwie Stalina dokonał człowiek trzeźwy, inteligentny, wrażliwy, ani nacjonalista ani socjalista, więc nie podejrzanym ani o wrogość, ani o subiektywizm.

Właśnie ukazała się pierwsza relacja Herriota.

Jak wypadła ekspertyza, dokonana przez tak bystrego obserwatora?

„Niemaj kraju — zaczyna Herriot — o którym obecnie pisano tyle fałszywych rzeczy, jak Rosja. Przejawia się tu bowiem z wszystkich stron fanatyzm polityczny. Dla jednych jest Rosja przedmiotem kultu mistycznego, u innych budzi przerażenie... Dzisiejsza Rosja — by użyć tej niewłaściwej, lecz wygodnej nazwy, dostarcza jednak wiele nadzwyczajnych doświadczeń... Według statystyki z 1 stycznia 1931 roku licza Sowietów 161 milionów mieszkańców. W ciągu 5 lat ludność powiększyła się o 14 milionów, a więc rocznie o 2.800.000. Prof. Andre Pierre pisze:

„Jeżeli tempo przyrostu nie spowolni się to w połowie XX stulecia Sowiety będą miały 227 milionów ludności. Cyfry te zmuszają do zastanowienia! Między r. 1914 a 1920 zginęło w Rosji wskutek wojny, walk wewnętrznych i z głodu 4 mil. ludzi. Ale od roku 1920 rozpoczyna się era niezwyklego rozwoju, przeciętny przyrost wynosi 22,7 na tysiąc, gdy przed wojną wynosił tylko 16,9. Jest

to pierwsze następstwo zmniejszenia się śmiertelności, zwłaszcza u dzieci“.

Oto pierwsze spostrzeżenie, które uderzyło Herriota. Następne dotyczy ustroju państwa, specjalnej struktury organizmu państwowego w Sowietach.

„Dla politycznego obserwatora — zauważa Herriot — najbardziej osobliwym zjawiskiem jest współpraca sprzecznych sy-

stemów: centralizacji i decentralizacji. Lenin i jego następcy Stalin stworzyli państwo silnie centralistyczne. Dekret z 1 czerwca 1919 roku proklamował związek republik sowieckich, mających wspólną armię, koleje, finanse. Te związki republik są wszystkie, socjalistyczne, proletariackie. Prawo wyborcze mają tylko robotnicy. Tak utworzonym państwem administruje hierarchia wiejskich, miejskich, prowincjonalnych i ogólnopaństwowych Sowietów, które mianują komitety wykonawcze. Mamy więc system ściśle centralistyczny.

Ale z drugiej strony ustrój sowiecki pozostawia w niej sła dla federalizmu. Republiki związkowe zachowały funkcje: szkolnictwa, opieki społecznej, sprawiedliwości. Do związku należy 11 autonomicznych republik i 15 autonomicznych te-

rytorjów. Mają one zupełną swobodę w sprawach kulturalnych i administracyjnych; język rosyjski został tam skasowany ze szkół, urzędów i sądownictwa. W ten sposób, przez pozorny paradoks, łączy się tu ustrój międzynarodowy z narodowościowym... Czy te obie sprzeczne tendencje — pisał Herriot — nie popadną kiedyś w konflikt ze sobą? Jest to zagadnienie przyszłości, ale obecnie ta łączność jest podstawą sukcesów i stałości reżimu sowieckiego...“

Dalsze spostrzeżenia Herriota dotyczą stanu gospodarczego:

„Czy Sowiety rozwijają się gospodarczo? — pyta I odpowiada:

„Ktoby temu przeczył, materialby uchodzić za ślepcę, lub człowieka nieszczerego. Bardzo interesujące są zmiany w zawodach, którym oddają się mieszkańcy. W roku 1920 tworzyli rolnicy 84,3 proc. ludności. W roku 1930 tylko 81,3 proc. — Rozwój przemysłu zmniejszył więc ilość mieszkańców wsi. Jakie rezultaty wydaje rosyjskie rolnictwo? Niemiecki uczo-ny dr. Otto Schiller zbadał to zagadnienie bardzo dokładnie. Według jego tablic teren uprawy zwiększył się z 105 milionów hektarów w r. 1913 do 1927 na 112, a do r. 1932 na 132. Wydajność zwiększyła się w sposób następujący: Zboże w r. 1909 do 1913 — 7,5 centnara z hektara, 1913 — 8,5, 1931 — 6,8. Gospodarka rol- na uprzemysławia się. Pod na-ukowym kierownictwem stwo-rzone olbrzymi ruch, obejmują-cy wszystkich — od członków akademii do robotników...“

Tak brzmi pierwsza relacja Herriota. Widać z niej, że fran-cuski obserwator wrócił z wy-cieczki na wschód Europy peł- len zachwytu i uznania. Widzi same światła, nie dojrzał ani jednego cienia... Może wypeł- ną z dalszych relacji, które o- czywiście, ze względu na oso- biście autora, obudzą również wielkie zainteresowanie.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

Wystawa Obrazów i Rysunków

Zygmunta Szretera

PIOTRKOWSKA 90 PIOTRKOWSKA 90

Swastyka obok krzyża

Kapłani muszą być przede wszystkim szturmowcami

Berlin, w październiku. Zebranie głównego synodu ewangelickiego w mieście Lutry, Wittenbergu, nie przyniosło żadnych nadzwyczajnych niespodzianek. Kandydat i mąż zaufania narodowo-socjalistycznego ruchu religijnego t. zw. niemieckich chrześcijan, b. proboszcz Ludwik Müller, u- stanowiony został — gdyż wy- borem tego nazwać nie można

— biskupem ogólnopaństwo- wym.

Natychmiast wydał proklama- cję, zgóry już przygotowaną, w której ponownie się twierdzi, że powołanie Hitlera na czoło państwa należy rozumieć, jako zrzucenie Opatrzności.

Oprócz tego, w głównej czę- ści proklamacji oświadcza, że młodzi teolodzy w przyszłości muszą być najpierw szturmow- cami, aby móc objąć godność duszpasterzy. Z tego wynika, że młodzież, która pragnie po- święcić się duszpasterstwu, mu- si należeć do szeregów sztur- mowych, potem kandydaci na duchownych zapewne praco- wać będą w obozach pracy, a dopiero potem objąć mogą sta- nowiska w hierarchii kościel- nej.

W takich warunkach nie bę- dzie w tem nic dziwnego, jeże- li na kazalnicych pojawiają się teolodzy w brązowych koszul- ach ze swastyką na ramieniu, a może z rewolwerem u pasa, aby głosić naukę Zbawiciela, o ile w ogóle dyscyplina partyjna do tego dopuści. I to jest możli- we, tembardziej, że w nowych Niemczech pozwolili sobie zmie- nić Pismo Święte, skreślając n. p. powieść o ofierze Izaaka, ja-

ko nieodpowiadającą nowej ideologii niemieckiej. Opozycja w ogóle nie doszła do słowa, na tomiast na zebraniu obecny był cały szereg szturmowców, a prasa berlińska zamieszcza fotografie, na których nowy biskup Müller znajduje się wśród umundurowanych sztur- mowców, wznoszących okrzyki na cześć Hitlera.

Na chorągwi kościelnej, na które dotychczas znajdował się krzyż chrześcijański na fio- letowym polu, umieszczona zo- stanie jeszcze swastyka, a więc obok znaku miłości znak nie- nawiści. I to w dzisiejszych Niemczech jest możliwe. W przyszłości zatem wyznanie e- wangelickie w Niemczech bę- dzie w pierwszym rzędzie wy- znaniem hitlerowskim.

Kierownicza

Institut de Beauté
roma

powróciła z Paryża

Tel. 155-55.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś prezentujemy!

Poraz pierwszy w Łodzi! Nastrojowy, pełen sentymentu i wielkiej miłości film reżyserji znakomitego Lewisa Seilera. Produkcja Columbia Pictures

Pieśń Serca

Dramat
tak wielki,
jak serce
ludzkie.

Role główne kreują po mistrzowsku:

małenki **Dickie Moore**
rozkoszna **Betty Graham**
oraz niezrównany **Aleksander Carr**

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia, przez urzędowych nieważne!

„PALACE”
Dziś i dni następnych!
Dziś początek o g. 12-ej

Produkcja 1933 | 34 zrealizowane według głośnej sztuki **Władysława Fodora**, Reż. James Whall, twórca „Frankenstein’a”

Pocałunek przed lustrem

Rewelacyjna obsada: najlepsi akt. Amer., j. t. **Nancy Carroll, Gloria Stuart, Paul Lukas, Frank Morgan**
Nadprogramy: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Fox'a. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

„LUNA”
Dziś początek o 12-ej
W soboty, niedziele i święta
poranki o g. 12 w poł.

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe reżyserji mistrza Ed. Sutherlanda pt.

Nowoczesny Robinson

W roli głównej **Douglas Fairbanks** oraz **Maria Alba**

Nadprogramy: I. Nasza rewelacyjna groteska rysunkowa, II. Kronika dźwiękowa. — Passe-partouts nieważne.

Mordercy ś. p. Holówki skazani

Bunij i Baranowski po 10 lat, Motyka na 6 lat więzienia

SAMBOR, 6 X. (PAT). Po 3-godzinnej naradzie trybunał wkroczył na salę i przewodniczący wśród ogólnej ciszy i skupienia odczytał wyrok na ukraińców, oskarżonych o udział w morderstwie posła Holówki.

Wyrok brzmi jak następuje.

Aleksander Bunij winien współwiny w zbrodni morderstwa zasadniczego, skazany został na 10 lat więzienia, winien zbrodni stanu, za co skazany zostaje na 2 lata więzienia.

nia. Po myśli art. 31 ust. karnej skazany zostaje na łączną karę 10 lat więzienia.

i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 10.

Roman Baranowski winien jest współwiny zbrodni morderstwa zasadniczego oraz zbrodni stanu, za co skazany zostaje na karę więzienia po 6 lat —

łącznie na 10 lat więzienia oraz na utratę praw obywatelskich i publicznych na lat 10.

Obu skazanym zalicza się do kary czas przebyty w więzieniu.

Trzeci oskarżony Mikołaj Motyka winien jest współwiny zbrodni morderstwa zasadniczego i skazany zostaje na 6 lat więzienia.

Obrońca Baranowskiego adw. Kreutzenauer zgłosił kasację.

SAMBOR, 6 X. (PAT). Sąd zasądził powództwo cywilne od wszystkich oskarżonych w wysokości 1 zł. na rzecz wdowy po ś. p. pośle Holówce.

ŁOM SŁODOWY D-ra WANDERA

cukierki o niedoścignionej jakości
SMACZNE I ZDROWE.

Wszędzie do nabycia.

Zamach na konsulat

Demonstracja bombowa w Bejrucie

JEROZOLIMA, 6. 10. (PAT). — Z Bejrutu donoszą, że w ogrodzie konsultatu niemieckiego eksplodowała bomba. Równocześnie znaleziono na bramie budynku transparent z napisem antyhitlerowskim. Władze policyjne posądzają o powyższy zamach komunistów. Budynku konsultatu niemieckiego pilnuje obecnie specjalny posterunek policji.

Z powodu tego wypadku konsul niemiecki złożył formalny protest u francuskich władz mandatowych.

Niecznie wyreżyserowana komedia

Policja niemiecka podrzucała do akt sądowych materiał obciążający i sfałszowała plan Berlina należący do Dymitrowa

LIPSK, 6. 10. (PAT). Jedenasty dzień procesu obfituje w wiele dramatycznych momentów. Zainteresowanie procesem, który wchodzi w fazę decydującą, jest coraz większe. Przedstawiciele prasy zagranicznej w komplecie. Ławy publiczności zapelnione do ostatniego miejsca.

Na początku rozprawy nadprokurator Werner porusza sprawę memoriału międzynarodowej komisji prawnej, dotyczącego POTURBOWANIA DYMITROWA PRZEZ POLICJĘ.

Sąd uznaje memoriał za oszczerstwo i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego.

Z kolei zeznaje Torgler. Krytycznej nocy był w restauracji Stabiekiego do godz. 2-ej, a następnie w towarzystwie Kuhnego poszedł do jego mieszkania, gdzie nocował. Kuhnego aresztowano nazajutrz. Torgler wyrzucił na miasto około godz. 9 rano, a następnie w towarzystwie tów. Rosenfelda

UDAL SIĘ DO PREZYDJUM POLICJI

by na miejscu zaprezentować przeciwko oszczerczej kampanii prasowej, posadzającej jego partię komunistyczną o współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu. Torgler kładzie szczególny nacisk na fakt dobrowolnego zgłoszenia się do policji, co zarówno przez prokuratora, jak i prasę niemiecką jest bagatelizowane

Polemika między nadprokuratorem a Torglerem co do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn, jakie wpłynęły na to, że zanocował u Kuhnego,

KONCZY SIĘ ZWYCIESTWEM TORGLERA.

Zeznania świadków: asystenta kryminalnego Kuehnasta i Hagena ograniczają się do przedstawienia szczegółów aresztowania Dymitrowa i skonfiskowanych w jego mieszkaniu materiałów: książek, gazet i korespondencji zagranicznej. Znalezione tam m. in. pisma i odczepy egzekutywy międzynarodówki komunistycznej, nawołujące proletariát całego świata do bezwzględnej walki z dyktatorem kapitalistycznym, a w szczególności Z FASZYSTOWSKĄ DYKTATU-

RA NIEMIECKĄ.

Dymitrow wyjaśnia, iż jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że jako referent do spraw Bułgarii musiał posiadać podobne materiały i że wobec tego nie może być mowy o zarzucaniu mu przygotowania do zamachu stanu w Niemczech.

W ostrej formie zwraca się on pod adresem sądu, że nie może sobie wytłumaczyć,

W JAKI SPOSÓB ZNALAZŁA SIĘ W AKTACH

broszura w sprawie podpalenia Reichstagu przez hitlerowców. Nigdy jej nie posiadał i treści jej nie zna. Dymitrow podniesionym głosem oświadcza, że protokół z cza-

sów śledztwa, przeczytany przez sędziego, nie jest autentyczny. On — Dymitrow — na tę okoliczność nie był przesłuchiwany. W coraz większym uniesieniu, gwałtownie gestykulując, zarzuca Dymitrow komisarzowi policji, spisującemu protokół, bezczelne kłamstwo. Przewodniczący wyprasza sobie kilkakrotnie

UBLIŻANIE URZĘDNIKOM NIEMIECKIM.

Dymitrow otrzymuje surową nagannę.

Ku wesołości sali Dymitrow wyraża zdziwienie ólaczego nadprokurator świadomie przemilczał w akcie oskarżenia różne okoliczno-

ci co do odczów, znalezionych u niego, a skwapliwie wyzywał jego współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu.

NIE POPARTY ŻADNYMI ARGUMENTAMI.

Jest to najbardziej znamienne — oświadcza Dymitrow. Poczem ponownie dyskredytuje przebieg śledztwa, zaprzeczając stanowczo, jakoby przed aresztowaniem posiadał kopertę, zaadresowaną do niego, posiadającą nazwisko nadawcy tureckiego komunisty Ferdiego, którego zupełnie nie zna. Również nie odpowiadają prawdzie

ZMYŚLONE HISTORJE z rzekomymi tajemniczymi numerami telefonów w Berlinie. Dymitrow wyjaśnia, że jako działacz komunistyczny musiał z natury rzeczy zajmować się literaturą z wszystkich dziedzin życia społecznego, politycznego i zawodowego. Tak, jak studjowałem — mówi oskarżony — interesującą ruch komunistyczny książkę p. t. „Zbrojne powstanie” (zabronioną w międzyczasie w Niemczech i skonfiskowaną w mieszkaniu Dymitrowa), tak też studjowałem m. in. nawet w więzieniu literaturę narodowo-socjalistyczną, a teraz na sali rozpraw

STUDJUJĘ PRAWO NIEMIECKIE.

(Wesołość na sali). Dymitrow i sędzia kilkakrotnie przerywają sobie wzajemnie. Dochodzi nieraz do ostrych starć, kończących się zazwyczaj naganą dla Dymitrowa. Przedstawiciele prasy z niezwykłym na pięć śledzą każde słowo Dymitrowa, którego

OBRONA JEST MISTRZOWSKA. Do gwałtownych reakcji ze strony Dymitrowa dochodzi w chwili gdy sędzia żąda wyjaśnienia, czemu należy tłumaczyć posiadanie w jego mieszkaniu przewodnika po Berlinie oraz ólwkowe znaki w kształcie krzyża, postawione w miejscach opisu Reichstagu, pałacu berlińskiego i innych gmachów publicznych. Dymitrow ku konsternacji obecnych twierdzi, że

ZNAKI POROBIŁA POLICJA W CZASIE ŚLEDZTWA. Van der Lubbe, któremu akt oskarżenia zarzuca również, że miał przebywać w towarzystwie Dymitrowa.

PRZECZY RÓWNIEŻ, jakoby miał zakreślić wymienione miejsca znakami.

„Nie mogę dziś powiedzieć — mówi Dymitrow — czy przewodnik ten jest identyczny z nabytym przeze mnie w roku 1932” i równocześnie dodaje głośno:

„ZA TAKĄ POLICJĘ NIE PRZYJMUJĘ OSOBIŚCIE ŻADNEJ GWARANCJI”.

(na sali wesołość) i dodaje dalej: „Moje skazanie postanowiono już na innem miejscu”.

Gdy Dymitrow usiłuje mówić dalej, sędzia zarządza przerwę

Niemcy chcą się dozbroić

Odrzucają propozycję wielkich mocarstw i domagają się wykonania deklaracji Mac Donalda

LONDYN, 6. 10. (PAT). Niemiec ki charge d'affaires w Londynie ks. Bismarck, który odwiedził dziś ministra Simona, aby mu zakomunikować oficjalnie, że von Neurath nie będzie w poniedziałek w Genewie obecny.

Poczuł przy tej okazji pewne WYNURZENIA W IMIENIU RZĄDU

niemieckiego w sprawie stanowiska Niemiec w kwestii rozbrojenia. Z wynurzeń Bismarcka wynikać ma, że rząd niemiecki jest stanowczo przeciwny przyjęciu jakiegokolwiek czteroletniego czy innego okresu próbnego, w czasie którego Niemcy poddane byłyby specjalnym warunkom. Stanowisko Niemiec sprowadza się do tego, że KATEGORYCZNIE DOMAGAJĄ

SIĘ

one wykonania deklaracji Mac Donalda z 11 grudnia ub. roku, przyrzekającej Niemcom równouprawnienie w zakresie zbrojeń. O ile mocarstwa zamierzają zachować swoje obecne typy broni, to Niemcy bezwzględnie żądają dla siebie tego samego. O ile zaś mocarstwa gotowe są znieść poszczególne typy broni, to wówczas i

NIEMCY GOTOWE SĄ ZREZYGNOWAĆ

Pozatem Niemcy gotowe są do porozumienia się w sprawie zawarcia konwencji rozbrojeniowej na podstawie złożonego w swoim czasie projektu Mac Donalda, przewidującego przeprowadzenie rozbrojenia na poszczególnych etapach. Niemcy gotowe są także do przy-

jęcia kontroli zbrojeń na podstawie powszechności i równości.

Bezwzględne odrzucenie przez Niemcy czteroletniego okresu próbnego i kategoryczne domaganie się wszystkich prototypów równa się w praktyce

ODRZUCENIU PRZEZ NIEMCY PROPOZYCJI

przedstawionych im w Genewie przez Simona w imieniu rządu Francji, Anglii, Włoch i Ameryki. Stanowisko rządu niemieckiego wywołało w brytyjskim Foreign Office wrażenie bardzo ujemne i oceniane jest jako poważna przeszkoda dla rozmów genewskich w przyszłym tygodniu.

Kradzież płyty z nagrobka wojewody

KATOWICE, 6. 10. (PAT). W nocy z dnia 3 na 4 bm. niezłani złoczyńcy skradli z grobu b. wojewody śląskiego ś. p. Józefa Rymera na cmentarzu katowickim bronzową płytę nagrobną.

Gen. Judenicz zmarł

Pochowany będzie obok ks. Mikołaja

PARYŻ, 6. 10. (PAT). W Nicei zmarł w 71 roku życia generał armii carskiej Judenicz, który w okresie wielkiej wojny wstąpił się jako zdobywca Erzerumu, a póź-

niej prowadził akcję przeciwko bolszewikom.

Zwłoki Judenicza zostaną złożone w grobowcu obok trumny wielkiego księcia Mikołaja

Titulescu przyjeżdża do Warszawy

GENEWA, 6 X. (PAT). — Minister Beck wyjechał dziś o godz. 11 rano do Warszawy. Ministra, któremu towarzyszy małżonka, szef gabinetu Debicki i sekretarz osobisty, żegnali na dworcu członkowie delegacji polskiej oraz rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, który w poniedziałek przyjeżdża do Warszawy, jako gość rządu polskiego.

Nieudana próba pobicia rekordu

KARACHI, 6. 10. (PAT). Wylądowali tu wczoraj lotnicy francuscy Assolant i Lefevre, którzy wylecieli z Oranu. Lotnicy przelecieli 6600 km. bez lądowania w ciągu 36 godzin. Zmuszeni oni zostali do lądowania wskutek nadmiernego zużycia zapasu benzyny, szczególnie podczas przelotu nad morzem Śródziemnym. Lotnicy wrócą do Algieru i przedsięwzięcia nową próbę pobicia rekordu, ustanowionego przez Codosa i Rossiego.

Święto kawalerji polskiej

(Dokończenie)

złożył hołd imieniem armji prochom bohaterów króla.

Zwracając się do pana prezydenta, marszałek powiedział następujące słowa:

„Panie prezydencie Rzeczypospolitej, w imieniu wojska składam hołd królowi polskiemu Janowi Trzeciemu Sobieskiemu, wielkiemu wodzowi, który odnosił wspaniałe zwycięstwa”.

Marszałek Piłsudski wydał następnie officerom rozkaz: „Baczność!”, sam zaś w postawie zasadniczej, salutując, trwał przez dłuższy czas nieruchomo przed sarkofagiem króla. Jednocześnie dzwonił się potężny dzwon Zygmunta, a ustawione na walach u stóp Wawelu

baterie ciężkich dział oddały 21 strzałów honorowych.

Następnie odbyło się nabożeń-

stwo, poczem po odśpiewaniu przez wszystkich obecnych: „Boże coś Polskę”. Pan Prezydent oraz Pan Marszałek opuścili świątynię, udając się do swych apartamentów. O godz. 17-ej w salach kasyna officerskiego odbył się

obiad, który zaszczylił swą obecnością marsz. Piłsudski. Na obiedzie obecni byli dowódcy pułków kawaleryjskich oraz attaché państw obcych.

O godzinie 5 pop. prezydent miasta Krakowa p. Kaplicki podejmował obiadem w pałacu Larisza rząd z premierem Jędrzejewiczem na czele. Na obiedzie obecna była również pani marsz. Piłsudska.

Odczyt gen. Długoszowskiego

Wczoraj w sali Starego Teatru o godz. 9 odbył się odczyt gen. Wieniawy Długoszowskiego o zwycięstwie pod Wiedniem. Na odczyt ten przybył prezydent Rzeczypospolitej, i rząd in corpore. Gen. Wieniawa Długoszowski rozpoczął swój odczyt słowami: „RANEK DZISIEJSZY OCZAROWAŁ NAS NIEZWYKŁYM WIDOKIEM defilady 12 pułków kawaleryjskich przed Panem Prezydentem i Panem Marszałkiem. Dzisiejsza defilada stała się wzruszającą manifestacją, mistyczną nieomal komunją między Wodzem a żołnierzem”.

Dalej prelegent porównał miłość beliniaka do Komendanta Piłsudskiego z bezgranicznym zaufaniem, które żywili rycerze do króla Ja-

na Trzeciego. Po tym wstępie, gen. Długoszowski przedstawił przebieg wyprawy wiedeńskiej, a zakończył słowami: „Zwycięstwo pod Wiedniem stało się płomienną i żywą tradycją kawalerji polskiej. Z NIEGO POCZYNIŁY SIĘ ZUCHWAŁE CUDY Samossier, brawurowe szarże ułańskie 31 roku, zawiadające poczynania legionowej kawalerji w 1920 roku, szaleńcze galopie szwoleżerów na karabiny maszynowe. Dziś, wprowadzając odstępiliśmy skrzydła lotnikom, pancerze broni pancernej, a serca sobie zatrzymaliśmy, bo serce takich jest w Polsce wiele, a my kawalerzyści, tak samo potrafimy po junaćku zwyciężać i umierać jeśli trzeba będzie w służbie Twojej Ojczyzny, Twojej, Panie Prezydencie i na rozkaz Pana Marszałka, Wodza zwycięskiego, kochanego naszego Komendanta”.

Raut

O godz. 11 wieczorem odbył się na Zamku wawelskim raut, wydany przez Pana Prezydenta. Obecnych było 1,500 osób. Obecny był rząd z premierem Jędrzejewiczem

na czele, pani Marszałkowa Piłsudska oraz przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa.

Odznaczenie Nadjy Beya

KRAKÓW, 6. 10. (PAT). Dziś rano szef sztabu generalnego gen. Gąsiorowski udekorował Polonią Restituta 4 stopnia attache wojskowego Turcji Nadjy Bey'a.

W czasie śniadania podczas rewy marszałek Piłsudski zaprosił do siebie attache wojskowego, z którym rozmawiał dłuższą chwilę.

Wieniec od Austrii

KRAKÓW, 6. 10. (PAT). Poseł austriacki w Warszawie w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Szembeka, attache wojskowego Austrii i wojewody Kwaśniewskiego złożył na sarkofagu króla Jana Sobieskiego wieniec przepasany wstęgami o barwach austriackich.

Starożytny Rzym



Jeden z mało znanych zabytków w Rzymie. Dawna rzymska ulica Biberatica, gdzie za czasów Trajana mieściły się sklepy z produktami kolonialnymi. U góry fragment średniowiecznej fortecy, zbudowanej przez ród Gaetanich.

Wspólny front robotniczy przeciwko hitleryzmowi

WASZYNGTON, 6. 10. (PAT). — Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green w przemówieniu, wygłoszonym na kongresie partji pracy, oświadczył, iż robotnicy amerykańscy popierać będą robotników brytyjskich, jak również robotników całego świata w ich walce przeciwko zakusom dy-

ktatorów. Kochany demokracje — powiedział Green — jesteśmy przeciwnikami despotyzmu i podtrzymać będziemy zawsze naszych przyjaciół, protestujących przeciwko prześladowaniu mniejszości.

Przedstawiciel brytyjskich Trade Unionów wystąpił gwałtownie przeciwko hitleryzmowi.

Obraz wartości 100.000 złotych skradziono z pałacu hr. Pusłowskiego

KRAKÓW, 6. 10. Zagadkowej kradzieży dokonano w pałacu hr. Pusłowskiego przy ul. Potockiego 10.

Nieujęci dotąd sprawcy skradli niezmiernie cenny obraz mistrza włoskiego Lorenza Lotto.

Obraz, pochodzący z roku 1504, malowany na drzewie, przedstawiający rodzinę św., szacowany był przez znawców na 100,000 zł.

Hr. Ksawery Pusłowski i mieszkający u niego siostrzeniec, poseł na sejm, Emeryk hr. Hutten-Czapski, wyjechali w krytycznym dniu rano samochodem do Balic, zaś służba zamknęła dom i udala się na procesję różańcową.

Kradzieży dokonano w godzinach popołudniowych.

Wezwana policja wzięła odciski palców i wszczęła energiczne śledztwo.

Zaznaczyć należy, że żaden zamek w pałacu nie został wylamany, nie ulega zatem wątpliwości, że plan kradzieży był dokładnie zdawany obmyślany.

Pewne poszlaki wskazują, iż kradzież była dziełem szajki zagranicznej.

Bomby łzawiące położyły kres rozruchom w Pensylwanji

NOWY JORK, 6. 10. (PAT). — Pomiedzy strejkującymi robotnikami przemysłu stalowego a policją w Ambridge (Pensylwanja) doszło do starcia, w którego wyniku jedna osoba została zabita, a 15 odniosło rany. W celu rozproszenia demonstrantów policja zmuszona była użyć bomb łzawiących.

Katastrofa w Medjolanie Runął wiadukt kolejowy

MEDJOLAN, 6. 10. (Tel. wł.). — W dniu dzisiejszym w pobliżu starego dworca, gdzie od szeregu miesięcy trwa rozbiórka zapadło się sklepienie wiaduktu. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 6 zabitych. Liczba ofiar musi być jednak daleko większa, gdyż katastrofa nastąpiła w momencie wielkiego ruchu ulicznego.

Miedzy innymi, pod wiaduktem w momencie katastrofy znajdowało się przejeżdżające tamtędy auto wiozące kilku pasażerów.

Flirt przed mikrofonem



Para młodych i urodziwych artystów amerykańskich Lilli Heyn i Erwin Stuart w jednym z ostatnich filmów.

Zydzi zagranicą subskrybują pożyczkę narodową

STRASBURG, 6 X. (PAT). — W Saarluecken odbyło się zebranie obywateli polskich wyznania mojżeszowego, zamieszkałych na terenie Zagłębia Saary, celem omówienia sprawy udziału w pożyczce narodowej. W zebraniu wziął również udział delegat konsulatu R. P. w Strasburgu p. A. Bobrowski. Wygłoszono szereg przemówień, w których pod-

kreślano, iż żydzi — obywatele Polski, zamieszkali w Saarze, uważają sobie za honor i moralny obowiązek przyłączyć się do wysiłku całego społeczeństwa polskiego. Zebrani subskrybowali na sumę 5,000 złotych.

Na ręce konsula R. P. w Strasburgu wysłano depeszę następującej treści: „My, żydzi, obywatele polscy, zamieszkali w Zagłębiu Saary, zgromadzeni na nadzwyczajnym walnym zebraniu, uchwalamy przystąpienie do pożyczki narodowej, by przez subskrypcję dać wyraz swej solidarności i przywiązania do Polski. Upraszamy pana konsula o wyrażenie naszego hołdu i oddania panu prezydentowi Rzeczypospolitej, p. marszałkowi Piłsudskiemu, ministrowi Beckowi i ambasadorowi Chłapowskiemu”.

Laureat międzynarodowego konkursu szopowskiego w Warszawie, niewidomy Imre Ungar, wyjechał do Palestyny na szereg koncertów. Z Palestyny Ungar udaje się do Egiptu. Ostatnio Imre Ungar przebywał na kuracji w Szwajcarji.

Tertil -- hitlerowcem Przyznał się do należenia do partji narodowych socjalistów

Grozi mu kara do 20 lat więzienia

WIEDEN, 6 X. (PAT). — Sprawca zamachu na kancelarza Dollfussa, Tertil, przyznał się wczoraj do należenia do partji narodowych socjalistów. Przeciwno dwóm jego przyjaciółom, aresztowanym równocześnie, zwraca się podejrzanie, iż poinformowani oni byli o planie Tertila i popierali go.

WIEDEN, 6 X. (PAT). — Wydany dziś wieczorem biule-

tyt lekarski orzeka, że stan zdrowia kancelarza Dollfussa jest zadawalający. Temperatura i ciśnienie krwi normalne, rana goi się bez komplikacji.

WIEDEN, 6 X. (PAT). — Sprawca zamachu na kancelarza Dollfussa Tertil został dziś oddany do aresztu sądu krajowego. Oskarżony on będzie o usiłowanie skrytobój-

czego morderstwa i stanie przed sądem przysięgłych. Grozi mu kara od 15 do 20 lat.

WIEDEN, 6 X. (PAT). — Policja odkryła tajny komitet narodowo-socjalistyczny. Aresztowano 11 osób. Zachodzi podejrzenie, że komitet przygotowywał dalszą akcję terrorystyczną w Wiedniu.

Kongres za inflacją

Donoszą z Waszyngtonu, że 2000 członków kongresu oświadczyło się za inflacją walutową. Demokratyczny senator Thomas zobowiązał się przesłać prezydentowi Rooseveltowi depeszę i listy 200 członków kongresu, w których wyrażnie żądają inflacji.

Audycje polskie w radio luksemburskiem

Jedną z najsilniejszych stacji radiowych Europy jest nowowbudowana radiostacja nadawcza w Luksemburgu, na czele której stoi p. Henri Pensis, znany kompozytor i dyrygent.

Cheąc dać wyraz swojej wielkiej sympatii dla sztuki polskiej, urządził on wkrótce po objęciu stanowiska dyrektora muzycznego radio Luksemburg wieczór muzyki polskiej.

Program tego wieczoru składał się z recitalu fortepianowego w wykonaniu młodej pianistki polskiej, p. Felicji Blumenthal, laureatki konserwatorium muzycznego w Warszawie, b. uczeńki prof. Zbigniewa Drzewieckiego, obecnie zamieszkałej zagranicą, oraz części orkiestrowej pod dyr. p. Henri Pensis'a.

Felicja Blumenthal wykonała szereg utworów kompozytorów polskich Szopena, Moniuszki, Paderewskiego oraz Karola Szymanowskiego. Orkiestra wykonała kilka popularnych kompozycji polskich.

O powodzeniu tego wieczoru może świadczyć fakt, że po koncercie radio Luksemburg otrzymało szereg listów z różnych krajów, w których, prócz wyrazów uznania dla talentu naszej młodej rodaczki i dla dyr. Pensis'a, załączone były prośby o powtórzenie wieczoru muzyki polskiej.

Tak żywe zainteresowanie muzyką polską skłoniło dyrekcję radio Luksemburg do urzędzenia drugiego wieczoru dn. 9 b. m. o godz. 19.30 na fali 1.191 mtr. z następującym programem:

- a) utwory kompozytorów polskich w wykonaniu orkiestry radio Luksemburg pod dyr. Henri Pensis'a;
- b) Koncert Szopena E-moll odegra p. Felicja Blumenthal z towarzyszeniem orkiestry. (r)

Koniec hitleryzmu w Czechosłowacji

Rząd rozwiązał niemiecką partię narodowo-socjalistyczną i aresztował posłów hakenkreuzlerowskich

PRAGA, w październiku. Dnia 4 października rząd czechosłowacki wydał rozporządzenie, mocą którego partia niemieckich socjalistów narodowych w Czechosłowacji została rozwiązana, a wszelka dalsza jej działalność zakazana. Ponieważ, jak powiada się w umotywowaniu zakazu wszelkie dążenia do realizacji programu tej partii i zjednoczenia terytorjalnego wszystkich Niemców kolidowały z ustawami czechosłowackimi i podkopywały porządek państwowy.

Równocześnie rozwiązana została niemiecka partia narodowa, która zamierzała wytworzyć wspólny, jednolity front z hakenkreuzlerowcami. Kierownictwo partii wiedziało już zgóry, jaki los czeka partię i dlatego postanowiło rozwiązać partię z własnej inicjatywy.

Przytem wskazuje się, że jedność partii została rozbita w następstwie zmienionej sytuacji politycznej. Poseł Jung, przewodniczący partii, wydał odezwę, w której stwierdza, że rozstrzygnięcie sądu najwyższego, który orzekł, że działalność partii ma charakter antypaństwowy, uniemożliwia dalsze istnienie partii.

O ile chodzi o niemiecką partię narodową, to grupa ta już dawno przestała grać poważniejszą rolę w życiu politycznym, a swe pozycje starała się uratować przez dostosowanie polityki do polityki hitlerowców. Jeżeli partje te zostały rozwiązane, to nie oznacza to, by mandaty poselskie tych stronnictw zostały unieważnione. Zniesione natomiast mogą być na podstawie uchwały sądu wyborczego. Czterej posłowie narodowo-socjalistyczni, a to Krebs, Jung, Kasper i Schubert ścigani są sądownie za działalność antypaństwową. Poseł Krebs, który rozmyślnie szerzył pogłoskę, że wyjeżdża do Brna, aby być obecnym przy procesie Volksportu przed najwyższym sądem, udał się w kierunku granicy niemieckiej i zbiegł do Berlina. Za innymi posłami wysłano listy gończe, tak, że

wszyscy pozostali frzej zostali aresztowani.

Taki krok rządu przyjęty został przez czechosłowacką opinię publiczną z zadowoleniem, gdyż oddawna domagała się ona, aby położono ostatecznie kres wywrotowej działalności tych stronnictw niemieckich, które już w ostatnich czasach starały się przekonać opinię publiczną, że wobec państwa zachowuje się lojalnie. Te zapewnienia o lojalności jednak podkreślane były jedynie poto, aby zamaskować właściwe cele polityki hitlerowskiej na terenie Czechosłowacji.

Oczywiście Niemcy za granicami krzyknąć będą, że chodzi tu o gwałt, popełniony na mniejszości niemieckiej. Przeciwiduje to również organ czechosłowackich socjalnych demokratów „Pravo Lidu”, który w artykule wstępnym „Nie przeciw Niemcom” wskazuje, że akcja rządu skierowana jest przeciwko irredencji na terenie Czechosłowacji, uprawianej przez poszczególne stronnictwa niemieckie, a nie przeciwko mniejszości niemieckiej, jako takiej. Rząd występuje ostro zarówno przeciwko wywrotowcom niemieckim, jak i czechosłowackim, którzy godzą w ustrój państwa.

Spółeczeństwo rzeczywiście poruszone było do głębi różnymi wypadkami na pograniczu czechosłowacko-niemieckim i w niektórych okręgach i dlatego też powszechnie sądzi się, że najwyższy czas, aby knowanom niemieckim w Czechosłowacji położyć kres.

C. P.

Reżyserzy filmów

chcą wszystko absolutnie wiedzieć

„Czy ludożercy smażą swe ofiary w ubraniach, czy też rozbierają je najpierw do naga?”

„Jakie ubranie nosił nadworny fryzjer Napoleona?”

„Jak trzyma się podczas jedzenia widelec w najwytworniejszych francuskich restauracjach hotelowych?”

„Jaka jest przeciętna długość robaka, służącego za przynętę dla ryb?”

„Jaki los gotowała Kleopatra swym zlikwidowanym kochankom?”

Poczęści głupie, poczęści ekscentryczne pytania — powie prawdopodobnie większość ludzi. A jednak tego rodzaju pytania rodzą się wciąż w atelier filmowych, gdy przygotowywany jest jakiś nowy film. Aby możliwie jaknajszybciej na te pytania otrzymywać odpowiedzi, posiadają wielkie firmy filmowe w Hollywood własne wydziały informacyjne, zaopatrzone w znaki mite biblioteki. Na czele największego takiego wydziału stoi Francisca Richardson, jedna z najwybitniejszych bibliotekarek Ameryki. Jej biblioteka obejmuje przeszło 10 tys. tomów ze wszelkich możliwych dziedzin wiedzy, 200 czasopism przybywa tam co miesiąc, a ze wszystkich najpoważniej-

szych dzienników amerykańskich wycina się systematycznie wszystko, co jest ciekawe i posiada nieprzemijającą wartość informacyjną. W ten sposób powstała kartoteka, obejmująca 750 tys. tematów i zbiór przeszło 250 ilustracji. Dla każdego wielkiego filmu bibliotekarka musi zestawieć wszystkie wycinki i fotografie, posiadające jakikolwiek związek z akcją obrazu.

Ale czasami jednak wydział informacyjny stawiany jest przed zbyt trudnym zagadnieniem. Może nawet nie było to żartem, gdy pewien reżyser przed kilku miesiącami posłał pannę Richardson polecenie: „Proszę mi natychmiast przysłać tajny szyfr angielskiej floty wojennej!” Natomiast znakomita bibliotekarka natychmiast spełniła życzenie, gdy chodziło o fotografię typowego irlandzkiego pokoju kąpielowego.

Gdy panna Richardson otrzymała telefonicznie tak proste zapytanie, jak „Kiedy spalono w Anglii ostatniego przestępcę?”, to uśmiecha się pogodnie i w ciągu pół minuty, przejrawszy kartotekę, odpowiada: „1789, jeśli chodzi o męża czyżne, a w 1783, jeśli pan ma na myśli kobietę”.

HIERARCHJA.

- Ile kosztuje ten bernardyn?
- Siedemdziesiąt złotych.
- A jamnik?
- Sto.
- Ratlerek?
- Sto dwadzieścia.
- Powiedz mi pan w takim razie, co będzie mnie kosztowało jeśli weale nie kupię psa?

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego” z d. 7.10.1933 r. Nr. 42

SYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECZY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Siedzieli blisko przytuleni i wsłuchiwali się w szmery targanego listowia.

— Clive, — szepnęła Alice, — wrócisz jak najprędzej, prawda? Potem będziemy już zawsze razem. Tak bardzo nie chcę, abyś wyjeżdżał teraz, nie chcę...

Spojrzał na nią.

— Rozumiem, — usprawiedliwiała się, — rozumiem. Będę czekała na twoje listy. Ale ty moich nie otrzymasz wcześniej, aż dopiero, gdy znajdziesz się w Londynie.

— Będiesz ciągle przy mnie, najdroższa. Ja będę pisał o wszystkim, tak jakgdybyśmy rozmawiali. Tylko, że odpowiedzi twoje otrzymam spóźnione.

— Clive, — przytuliła się mocno, — najchętniej pojechałabym z tobą, ale ojciec nie puścił mnie teraz. Wiesz co, pożegnamy się teraz, — zaproponowała filuternie, chwytając go dłońmi za szyję. — Tak, tak... a teraz przyjechałeś już i witamy się. —

Całowała go i pieściła, jakgdyby faktycznie żegnała go już, a po chwili witała z podróży.

— Chłodno jest, Alice, może wejdziemy do mieszkania...

Skinęła głową roześmiana.

Chwycił ją na ręce i zaniósł po stopniach.

— Zmęczyłeś się, — dziękowała, gdy znaleźli się w pokoju.

Clive rozejrzał się.

— Staruszkowie nie wrócili jeszcze z miasta, — rzekł zmienionym głosem. Chodź do mnie, Alice... tak blisko, blisko... Tyle czasu minęło już...

Syrena okrętowa huczy. Błękitna tafla wody rozstępuje się. Białe ramiona spienionych fal obejmują boki okrętu. Opadają, łączą się bezsilnie w jedną białą wstęgę... toną... Znow białe ramiona, zamierają, by ustąpić miejsca młodszemu, świeższemu. Wyścig pieśczęty.

A ciemny kadłub sunie zwycięsko. Rozdziera gładką taflę, strąca miłością Ignace, białe koronki wód. Na zimnej stali okrętu pozostaje kropla samotna, zatracca swój kształt kulisty. Spływa podłużną łzą.

Dłonie Alice żegnają odjeżdżających.

Na oddalającym się pokładzie stoją dwaj mężczyźni. Ojciec i syn. O, widzi jeszcze ich uśmiech. Clive, Clive... rysy twarzy zaciera się. Tylko ręka posyła ostatnią pieśczętę i pierwsze niepokoje rozstania.

A potem samotne dni oczekiwania.

List, list, pierwszy list!

Niespokojne ręce rozdierają kopertę. Słowa Clive'a pełne miłości, tęsknoty i nadziei rychłego zobaczenia. Alice po kilka razy odczytuje drogie jej pismo. Teraz znow każda chwila pełna jest wspomnień i wyczekiwania następnej wiadomości. Nadchodzą regularnie, codziennie, a stary Berton żartuje, że to gazety obszerne, pełne miłosnych uniżeń.

Alice odpisuje do Londynu. Clive otrzyma jej listy, gdy przyjedzie do domu.

Okręt płynie. Rozległe wody ciągną się w nieskończoność.

Clive niecierpliwi się. Kiedy już przybędą do Europy, kiedy otrzyma listy Alice...

Noce na pokładzie, pełne tęsknoty, pełne wspomnień gorących pieśczęt.

Ostatni list otrzymała Alice już z Londynu. A potem jałowe dni oczekiwania. Noce bezsenne, pełne żalu i niepokoju.

Alice pisze, raz, drugi. Niema odpowiedzi. Będzie czekała cierpliwie, może nadejdzie jutro... pojutrze... Znow dzień i noc, dzień i noc...

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcieckiego (Napiórkowskiego 27).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913

W dniu dzisiejszym na rejestrację pobrać do biura wojewódzkiego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie i komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter W. Z. i Ż., oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter O. P. R. włącznie. Niezależnie od tego rejestrować się powinni mężczyźni rocznika 1910 i starszych, którzy nie zostali jeszcze dotychczas wezwani na żadne listy poborowe.

NOWA KOMISJA POWSZECHNEGO NAUCZANIA

Na mocy decyzji komisarzy rządowego iż. Wojewódzkiego, wydelegowani zostali, jako przedstawiciele miasta do komisji powszechnego nauczania następujący obydwaj: Henryk Dysznacki, Marian Grzywak, Jan Kazanek, Stanisław Nowakowski, Leon Starkiewicz, Franciszek Wasiak, Tomasz Wasilewski, Aleksander Zielesierski.

Do miejskiej rady szkolnej wydelegowani zostali pp. Jan Waltratus, naczelnik wydziału oświaty i kultury m. Łodzi, Marja Borkowska, Zygmunt Fidler, ko. Kaczyński, Zygmunt Lorenc, Wacław Opaliński, zaś jako zastępcy: pp. Józef Cias, inż. Oskar Gross, Stanisław Kubasiewicz, Władysław Owsienko, Stanisław Parocki i Marjan Wdówka.

OFIARA MINISTERSTWA

Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, naczelnik departamentu chorób zakaźnych, dr. Palester, który w dniu onegdajszym złożył wydziału zdrowotności województwa, a następnie zarządowi miejskiemu, złożył, jak się dowiadujemy, specjalną wizytę komisarzowi Wojewódzkiemu. W czasie konferencji dr. Palester wyraził swe zaдовоłnienie z rozmiarów akcji prowadzonej przez miasto przeciwko chorobom zakaźnym, podkreślając w szczególności znaczenie walki przeciwdurowej i „dnia przeciwdurowego”. Delegat ministerjalny przed opuszczeniem naszego miasta zaofiarował 500 złotych na kupno mydła, przeznaczonego na rozdawnictwo wśród młodzieży szkół powszechnych w Łodzi.

Roztargnieni łodzianie

pozostawili w tramwajach kilkadziesiąt wartościowych przedmiotów

W wagonach kolei elektrycznej łódzkiej znaleziono w miesiącu wrześniu pozostawione przez pasażerów następujące przedmioty: weksle zaprotektowane, pantofle brązowe, recepty z kasy chorych, 4 laski, 12 parasoli i parasolek, 4 hefty różnych kolorów, 4 koszyki, 17 portmonetek, 26 par rękawiczek damskich lub męskich, 5 sakiewek, kilka serwetek (zgubionych w kilku tramwajach), wieczne pióro, kilka walizek, słój, kilka czapek, 1 chlebak, 1 plecak, pierścionek, piłkę, rurkę mosiężną, broszkę, koszułę brudną i kołnierzyki, powijaki niemowlęce, majteczki dziecięce, damskie „combinajsony”, torbę z flaszka, torbę z butelkami, termos, garnek, skarpetki, spodnie stare, 10 książek, nadto paczkę książek i paczkę książek szkolnych (wśród książek są: niemieckie, rosyjskie, żydowskie, prócz polskich, również figurujących w tej li-

Podatek ładunkowy w Łodzi

nie powinien obejmować półfabrykatów i surowców

Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych przewiduje m. in. podatek miejski od towarów, przywożonych kolejami żelaznymi w tych miastach, w których został on wprwadzony przed 1 lipca 1923 roku. Podatek ten wprowadziły u siebie prawie wszystkie miasta b. zaboru rosyjskiego, a m. in. także Łódź.

Przedmiotem podatku ładunkowego jest przywóz towarów koleją do miasta.

Podatkowi podlegają wszelkiego rodzaju przesyłki kolejowe i to nie tylko towary gotowe, ale także półfabrykaty i surowce.

Wyjęte są tylko pewne kategorie przesyłek, jak ekspresowe, bagażowe i pocztowe, a następnie artykuły podlegające specjalnym podatkom, lub monopolom, oraz materiały budowlane, dalej artykuły należące do skarbu, samorządu komunalnego, lub instytucji naukowych i dobroczynnych.

Podatek ładunkowy obciąża zatem przedewszystkiem produkcję w poszczególnych gałęziach procesu wytwórczego, oraz handel.

O zniesieniu podatku, obciążającego wydawniczą produkcję, zabiegają już oddawna sfery gospodarcze. Ministerstwo do postulatu tego odnosiło się przez pewien czas z pewną rezerwą, gdyż liczyło się poważnie o możliwości uszczuplenia wpływów budżetowych miasta. Ostatnio jednak, wskutek energicznych interwencji, ministerstwo komunikacji, doceniając słuszne żądania organizacji gospodarczych, postanowiło zreformować podatek i opracowało nowy projekt podatku ładunkowego.

Projekt ten wprowadzi rozszerzenie zasięgu artykułów, podlegających opodatkowaniu, obejmując wszelkie transporty nie tylko kolejowe, lecz także samochodowe, drogą wodną, a także obniża wydatnie stawki podatkowe według następujących zasad:

a) wymiar podatku będzie niezależny od wysokości przewożonego i od długości przebiegu i ustalony będzie na kolejach normalnotorowych w jednakowej wysokości gr. 10 od 100 kg. przesyłek towarowych zwyczajnych i gr. 20 od 100 kg. przesyłek pospiesznych i ekspresowych; na kolejach wąskotorowych obie opłaty obniża się do gr. 5 od 100 kg.; b) od normy gr. 10 za 100 kg. czynione będą odstępstwa następujące: 1) cement, drzewo, węgiel, koks, zboże, dachówki, wapień, dolomit, żużle, szlaka i popiół — opłacają po 7 gr. za 100 kg.; 2) piasek, wia, glina, kamień i cegła — opłacają po gr. 4 za 100 kg.; c) na drodze kołowej opłata po gr. 10 od 100 kg. pobierana będzie za ładowność samochodu, bez ważenia przesyłek.

Jak z projektowanych przepisów wynika, podatek ładunkowy został rozszerzony na wszystkie artykuły przywozu. Projekt obowiązować będzie czasowo przez okres 5 lat i za pewnie ma miastem te same wpływy, jakie osiągały dotychczas.

Nie można naturalnie sprzeciwić się zasadniczo projektowi. Jedną jednak rzecz zwraca w nim szczególną uwagę, a mianowicie nieuwzględnienie postulatów odnośnie stawek taryfy przewozowej dla półfabrykatów i surowców.

Artykuły te korzystają zawsze z ulg i polityka gospodarcza państwa stale szła w kierunku nieobciążania surowców i półfabrykatów, które mają być przerobione w procesie wy-

twórczym. Najlepszym tego dowodem jest to, iż są one zwolnione od cła, lub podlegają niższym stawkom. Jeśli chodzi o podatek ładunkowy, to stanowi on pod tym względem wyjątek, aczkolwiek spodziewać się należało, że wobec objęcia nim wszystkich bez wyjątku artykułów, przywożonych do miast, stawki jego będą w odniesieniu do półfabrykatów i surowców znacznie obniżono.

Obciążenie tych artykułów podatkiem ładunkowym będzie obok wyższych kosztów i całego szeregu składników, jeszcze jednym elementem, podrażniającym koszt produkcji miejskiej.

Kto wie, czy przy takiej polityce przemysł nie będzie uciekał od miast.

tak, że efekt będzie niekorzystny dla gmin miejskich, gdyż po pierwsze — stanie na przeszkodzie rozwojowi miast, a po drugie — wpłynie w konsekwencji na zmniejszenie się wpływów gmin miejskich z tytułu podatku ładunkowego.

Jak się dowiadujemy, sfery gospodarcze w dalszym ciągu czynią zabiegi w kierunku zwolnienia surowców od podatku ładunkowego oraz zmniejszenia stawek w stosunku do półfabrykatów przywożonych do miast w celach przetworczych. (g)

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości, że film nasz „King Kong” wyświetlany obecnie w kinie „Filharmonja” w Warszawie bije największe rekordy kasowe stolicy.

To jedyne w swoim rodzaju arcydzieło techniki filmowej powierzyliśmy do wyświetlania Teatrowi Świetlnemu „Casino” w Łodzi.

Biuro kinematograficzne
AGEFILM

Proces 13 komunistów

Więzień subskrybował pożyczkę

W drugim dniu procesu przeciw 13 oskarżonym o sprowadzenie druków dla komunistycznej partii zachodniej Ukrainy, sąd zbadał świadków. Pierwszy zeznawał asp. Brylak, który w całej rozciągłości potwierdził zarzuty, wyjaśniając je sprostowaniami w czasie wstępnego dochodzenia. Następnie zeznawał naczelnik więzienia przy ul. Gdańskiej, Pollak, który stwierdził, że znaleziono gryps szyfrowy, pochodzący od Glazera Wolfa, adresowany do R., którą była Ruchla Manna. W grypsie Glazer omisywał kto przeciw niemu zeznaje, oraz wyjaśniał, jak Manna ma zeznawać.

KU UWADZE WSZYSTKIM

Znana w naszym mieście firma Jerzy Mill przy ul. 6-go Sierpnia (róg Piotrkowskiej) reperuje wieczne pióra najbardziej uszkodzone, wstawia najelastyczniejsze części i stalówki złote po najtańszej cenie. Poza to w dniach najbliższych firma ta otrzyma przedstawicielstwo odświeżalni kart do gry. Karta brudna po odświeżeniu wygląda jak nowa. Nadmieniamy, że skład ten jest obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju materiały piśmienne i biurowe. Specjalność: wieczne pióra.

Obciążenie tych artykułów podatkiem ładunkowym będzie obok wyższych kosztów i całego szeregu składników, jeszcze jednym elementem, podrażniającym koszt produkcji miejskiej.

Kto wie, czy przy takiej polityce przemysł nie będzie uciekał od miast.

tak, że efekt będzie niekorzystny dla gmin miejskich, gdyż po pierwsze — stanie na przeszkodzie rozwojowi miast, a po drugie — wpłynie w konsekwencji na zmniejszenie się wpływów gmin miejskich z tytułu podatku ładunkowego.

Jak się dowiadujemy, sfery gospodarcze w dalszym ciągu czynią zabiegi w kierunku zwolnienia surowców od podatku ładunkowego oraz zmniejszenia stawek w stosunku do półfabrykatów przywożonych do miast w celach przetworczych. (g)

Dziś konferencja w sprawie strejku metalowców

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, związki zawodowe robotników przemysłu metalowego w Łodzi zwróciły się do okręgowego inspektora pracy, Wyrzykowskiemu z prośbą o interwencję w przeciągającym się strejku metalowców.

W związku z tem p. inspektor przeprowadził wczoraj rozmowy z przedstawicielami obydwu stron i w porozumieniu z nimi wyznaczył na dziś rano jeszcze jedną wspólną konferencję w inspekcji.

Ruch telefoniczny w Polsce

Z ogólnej liczby 36.459 tys. rozmów telefonicznych przeprowadzonych w 12 większych miastach Polski w ciągu lipca r. b., 17.660 tys. rozmów przypada na Warszawę, 4.567 tys. na Łódź, 3.998 tys. na Lwów, 3.094 tys. na Kraków, 1.702 tys. na Wilno, reszta na Katowice, Poznań, Gdynię, Bydgoszcz, Białystok, Toruń i Królewska Huta.

Bóle i zawroty głowy, bezsenność, uczucie lęku, stan depresji — towarzyszące sklerozie usuwa sok crosnku z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego w Warszawie, Mazowiecka 10. Broszurę o kuracji crosnkowej i informacje w Łodzi udziela Apteka Bojarski i Schatz, Przejazd 19.

Tomaszów

ZA ZNIEWAGĘ URZĘDNIKA

W kwietniu r. b. przybył do sklepu masarskiego Marji Sochowej (ul. Głowackiego) przedstawiciele policji i kontroler miejski, którzy stwierdzili, że Sochowa sprzedaje mięso pochodzące z potajemnego uboju. Mięso skonfiskowano. Sochowa stawiała funkcjonariuszom opór, ubliżając im i dopuszczając się zniewagi państwa. Pociągnięta do odpowiedzialności sądowej, skazana została na łączną karę 6 miesięcy więzienia, lecz karę tę zawieszono jej na 3 lata z uwagi na to, iż skazana cierpi na chorobę św. Wita.

SKRADŁ SIOSTRZE WEKSLE

Mieszkaniec Piotrkowa St. Wóznik przybył w grudniu w odwiedziny do swej siostry Antoniny Chruscickowej, zamieszkałej w gminie Łazisko i korzystając z jej nieobecności skradł dwa weksle na 1.500 zł. wystawione im blanco przez jej męża. Został skazany za to na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

JAK SUBSKRYBOWAŁ TOMASZÓW

Według ostatnich obliczeń w dniu 5 bm. Tomaszów subskrybował pożyczkę narodową na łączną sumę 1.250.300 zł. Kwotę tę subskrybowało 4917 pracowników na zł. 381.620, z czego 255.850 zł. przypada na 4371 robotników. 546 pracowników umysłowych subskrybowało 125.800 zł. 151 przemysłowców zadeklarowało 156.150 zł., 551 handlowców 59.200 zł. 400 rzemieślników 29.600 zł., 80 przedstawicieli wolnych zawodów 19.300 zł. i innych 350 osób na łączną sumę 19.600 zł. Centrale firm: Dywan, Welna Czesankowa i Wilanów zadeklarowały 553.000 zł., pozostałe zaś 315.650 zł. Subskrypcja wypadła bardzo dobrze i Tomaszów zdał znakomicie egzamin obywatelski. W podanej powyżej ogólnej sumie subskrypcyjnej niema jeszcze sum zadeklarowanych przez nauczycielstwo (15.700 zł.) i pracowników kasy chorych.

ZE SPORTU

Dziś na boisku miejskim odbyły się zawody piłkarskie Młot — Hakoah, jutro natomiast o mistrzostwo podokręgu Lechia — Concordia (Piotrków).

Żywa pochodnia Ubranko dziecka w płomieniach

Lekarz pogotowia zawezwany został w dniu wczorajszym rano do wypadku, jaki zdarzył się na ul. Strzelców Kan. 55 wskutek niedozoru nad dzieckiem.

W wspomnianym domu mieszkała rodzina Piórkowskich, składająca się z ojca, matki i czteroletniego syna, Jana.

W dniu wczorajszym Piórkowska wyszła z mieszkania, pozostawiając w pokoju dziecko. Chłopczyk, bawiąc się podszedł w pewnym momencie do kuchni, pod którą rozpalony był ogień. W pewnej chwili padła na jego ubranko iskra. Zanim dziecko zdążyło krzyknąć — stało już w płomieniach. Na szczęście w tym momencie weszła do mieszkania matka. Z trudem udało się ugasić tę żywą pochodnię.

Wezwany lekarz pogotowia konstatował ogólne poparzenia całego ciała i przewodził o fiare braku dozoru do szpitala Ann. Marii w stanie ciężkim.

Jak Łódź subskrybowała?

Ogółem podpisano deklaracji na 25.707.200 zł.

Jak wykazują napływające jeszcze do tej pory meldunki z poszczególnych placówek subskrypcja 6-procentowej pożyczki narodowej w m. Łodzi i okręgu łódzkim, według nieoficjalnych jeszcze obliczeń przedstawia się następująco:

Variété-Dancing "TABARIN" "NARUTOWICZA 20"

Codziennie od 5 pp. do rana dancing z występami artystycznymi
Konsumcja do 8 w. 80 gr., od 8 w. 1 zł., kolacja z 4 dań z winem 3 zł.
Poniedziałek, dn. 9 bm. rozpoczynamy

WIELKI KONKURS Amatorów Gry Scenicznej

Cenne nagrody.
Zawodowcy wykluczeni
Zgłoszenia amatorów przyjmuje Sekretariat, Narutowicza 20 od godz. 5 pp. do godz. 12 w nocy.

Miasto Łódź: subskrybowało 54,807 na ogólną kwotę 16,844,800 złotych,
województwo łódzkie: subskrybentów 42,807 zł. 6,449,000.
m. Łódź wraz z urzędnikami państwowymi i wojskiem: subskrybentów 66,589 na ogólną kwotę zł. 19,258,200.—

Wreszcie woj. łódzkie z m. Łodzi (wraz z urzędnikami i wojskiem): subskrybentów 109,396 na ogólną kwotę zł. 25,707.200.—

Czwarta kompanja 31 p. S. K. zakupiła obligacje pożyczki narodowej na sumę zł. 150.— Również subskrybowała pożyczkę narodową za

Szereg ulg dla uczestników zjazdu federacji

W związku z majacymi się odbyć uroczystościami federacyjnymi i zjazdem, jaki odbędzie się w Łodzi w dniach 7 i 8 października r. b. należy podnieść z uznaniem obywatelskie stanowisko społeczeństwa łódzkiego, które godnie stara się przyjąć swych obywateli b. wojskowych.

Cały szereg instytucji na terenie m. Łodzi chce przyjąć z pomocą zjazdowi udzielilo następujących ulg:

Dyrekcja kolei elektrycznej Łódzkiej przyznała uczestnikom zjazdu zniżki przejazdowe z 25 gr. na 15 groszy.

Dyrekcja łódzkiej elektrycznej kolei dojazdowej zniżki na swych kolejach w wysokości 50 proc.

Związek właścicieli autobusów zniżki 50 proc. oraz zobowiązał się przewieźć cały szereg uczestników bezpłatnie.

30 właścicieli restauracji w Łodzi przyznało uczestnikom zjazdu zniżki indywidualne w wysokości od 10 — 20 proc. oraz

właściciele kina-teatrów przydzielili komitetowi zjazdu 2000 biletów bezpłatnych na przedstawienie popołudniowe.

Jednocześnie należy nadmienić, że ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu zniżki 80 proc. na przyjazd do Łodzi i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Wszystkie powyższe wyszczególnione ulgi przysługują uczestnikom zjazdu na podstawie kart uczestnictwa, jakie już zostały wydane.

„Na horyzoncie łódzkim“

Feljeton radiowy
red. Gumkowskiego

Jednym z najaktualniejszych zagadnień doby obecnej w Łodzi kulturalnej jest sprawa teatru. Nowy zespół aktorski, nowe kierownictwo i nowa linja repertuaru — a wszystko to ujęte w ramy nowego gmachu teatralnego stworzyły nowe warunki rozwojowe teatru łódzkiego i nowe możliwości.

W swoim aktualnym feljetonie p. t. „Na horyzoncie łódzkim“ red. Czesław Gumkowski porusza właśnie wszystkie te interesujące kulturalny odłam społeczeństwa kwestje wyłaniające się u progu nowego sezonu teatralnego. Prelegent nie tylko mówi będzie o teatrze dzisiejszym, ale również dużo miejsca poświęci pierwszym teatrom łódzkim, aktorom i kierownictwu.

Feljeton ten zarówno ze względu na niezmiennie aktualny i żywy temat, jak również ze względu na prelegenta, wzbudzi duże zainteresowanie radiosłuchaczy. Feljeton nadany zostanie jutro o godz. 14.

(r)

Odczyty

NORWID WOBEC SOCJALIZMU I ŻYDÓW.

W sali instytutu propagandy sztuki (Park Sienkiewicza) odbędzie się jutro i pojutrze o godz. 8 wieczorem dwa odczyty Marjana Piechala p. t. 1) Norwid i socjalizm. 2) Norwid i żydzi. Odczyty ze względu na temat i autora budzą ogólne zainteresowanie.

ODCZYT U WOLNOMYŚLIŚCIELI.

Polski zw. myśli wolnej, Piotrkowska 61. urządza odczyt publiczny w lokalu własnym w dniu 8-go października o godz. 11-ej rano na temat „Wszelchświatowy ruch bezbożnictwa”. Odczyt wygłosi znany prelegent p. Świetonicki z Warszawy.

316 milionów

WARSZAWA, 6 X. (PAT). —

Według meldunków, jakie otrzymał do godz. 18-ej komisarz generalny pożyczki narodowej, minister Starzyński, subskrypcja na terenie całego państwa wynosi 316.366.350 zł. Meldunki w dalszym ciągu napływają.

Pościg za złodziejami

Pomimo oporu Kociak powędrował do więzienia

Władze śledcze naszego miasta już od dłuższego czasu poszukiwały niebezpiecznego złodzieja i włamywacza, uczestnika kilku większych przestępstw na terenie naszego miasta, Kazimierza Kociaka (Zgierska 107).

Mimo skrupulatnych poszukiwań i szeregu obław w znanych melinach, Kociaka przez dłuższy czas nie udało się ująć.

W dniu wczorajszym, jeden z posterunkowych III komisariatu, obchodząc powierzony jego pieczy odcinek na ul. Murarskiej, zauważył w pewnej chwili jakiegoś osobnika, którego twarz przypominała poszukiwanego Kociaka. Posterunkowy zaczął śledzić owego osobnika i podążył w ślad za nim. W pewnej chwili śledzony zauważył, że ktoś za nim krok w krok chodzi. Obejrzał

się, a w następnej chwili zaczął uciekać. Posterunkowy puścił się w poгон, wzywając jednocześnie uciekającego do zatrzymania się, gdyż w przeciwnym razie użyje broni. Mimo to uciekający nie zwolnił kroku.

Ponieważ przechodziło ulicą kilka osób, użycie broni okazało się niemożliwe. Na szczęście jednak złodziej potknął się i upadł. Wykorzystał ten moment policjant, podbiegł do złodzieja, chcąc go skrepić i obezwładnić. Ponieważ leżący stawiał opór, policjant w obronie własnej uderzył Kociaka trzonkiem rewolweru w głowę, a następnie zamroczonego zakut w kajdanki. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego, a następnie sprowadzono go pod eskortą do wydziału śledczego.

Nowe przepisy o rejestracji wszelkich pojazdów mechanicznych

Urząd wojewódzki otrzymał zarządzenie w sprawie rejestracji i przeglądu pojazdów mechanicznych.

Zarządzenie spisu podane zostanie do publicznej wiadomości przez powiatowe władze administracji (starostwa) w drodze urzędowych obwieszczeń 7 dni przed terminem rozpoczęcia spisów.

Wszystkie pojazdy mechaniczne powinny być w ciągu dni 14 od chwili wyprodukowania ich (pojazdy krajowe), lub ocenia (pojazdy zagraniczne) zgłoszone na piśmie w starostwie. Na podstawie zgło-

żenia starostwo wyda właścicielowi dowód tożsamości pojazdu.

Niezależnie od tego, właściciele obowiązani są zgłaszać w terminie 13 dni w starostwie: 1) akt odstąpienia praw własności pojazdu mechanicznego, oraz nabycia tych praw, 2) zmiany, dotyczące pojazdu mechanicznego (każdą zmianę miejsca stałego postoju pojazdu), wypadki zagubienia, kradzieży, lub zniszczenia dowodu tożsamości, w celu uzyskania odpowiedniego zaświadczenia, (a)

Zbiór pierwszych egzemplarzy dzienników i czasopism

W tych dniach zmarł w Paryżu Henryk Gibell, który znany był jako zbieracz „pierwszych numerów” czasopism i gazet. Poświęcił on na ten cel cały swój majątek. Gibell zbierał nie tylko nowopowstałe pisma, ale również posiadał pierwsze numery gazet, które zostały założone 50, 60 i 100 lat temu. Jego zbiór zawierał 2.742 egzemplarze pierwszych numerów pism paryskich, londyńskich, berlińskich, wiedeńskich, budapeszteńskich, belgradzkich, nowojorskich, jak również pism szwajcarskich, polskich, rosyjskich, chińskich, japońskich oraz 16 numerów arabskich czasopism, które stanowią specjalną rzadkość.

Komunikat

W związku majstrów przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego odbędzie się w sobotę, dnia 7 października b. r. o godz. 22 wiecz. wieczornica taneczna dla członków i wprowadzonych gości. Wstęp bezpłatny.

Wieczornica powyższa będzie zapoczątkowaniem stałych herbatek tanecznych związku.

CASINO

Dziś i dni następnych!



MARLENA DIETRICH

Najnowszy światowy sukces
Pieśń nad Pieśniami

Realizacja:
Rouben Mamoulian

Na 1 i 2 seansy ceny zniżone

Dziś dwa poranki o 12 i 2
Passe-partouts i bilety ulgowe
nieważne.

Mikrofon na Placu Hallera Transmisja apelu poległych żołnierzy

Z okazji 15-lecia powstania 31 p. S. K. dzisiaj na Placu Hallera odbędzie się apel poległych żołnierzy 31 p. Strz. Kan.

Z uwagi na świetne tradycje tego pułku oraz z uwagi na niezmiennie interesujący akt, jakim bezsprzecznie jest apel poległych, rozgłoszą łódzka Polskiego Radja instaluje na Pl. Hallera swoje mikrofony. Transmisja rozpocznie się punktualnie o godz. 20 i trwać będzie do godz. 20.20.

Reportaż z miejsca apelu poprowadzi red. Benedykt Stefanski. (r)

Dokąd jeźhać?

Wycieczka na mecz Polska--Czechosłowacja

Żadnej imprezie piłkarskiej nie towarzyszyło dotychczas tak wielkie zainteresowanie, jak spotkaniu Czechosłowacja — Polska, które rozegrane zostanie w dniu 15 października w Warszawie.

Zainteresowanie to jest uzasadnione z dwójakiego względu. Po pierwsze nierzmiernie w stolicy poraz pierwszy od wielu lat reprezentację złożoną z zawodowych piłkarzy. Gościem naszej jedenastki będzie słynna reprezentacja czeska, która przed niedawnym czasem zmierzała ze słynnym teamem austriackim 3:3 i która uchodzi za jedną z najsilniejszych w Europie. Po drugie stawka meczu jest niezwykle wysoka, gdyż chodzi o zakwalifikowanie się do drugiej kolejki rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata. Nie dziwnego, że czeski przygotowują się do walki nie zwykłe starannie i bynajmniej nie lekceważą nas jakby to się napozór zdawało. Czeska reprezentacja składać się będzie z czołowych zawodników tej miary klubów co Slavia, Sparta-Club, Viktoria — Żiżkow. Dodać należy, że reprezentacja Czechosłowacji ustalony została dopiero w nadchodzący poniedziałek. O przygotowaniach PZPN już donosiliśmy. Nasza reprezentacja ustalona zostanie również do piątku w poniedziałek, po niedzielnych meczach ligowych.

Każdy łódzki sportowiec marzy o zobaczeniu tego meczu. To też Wagons Lits Cook chce udostępnić jaknajszerszym warstwom wzięcie udziału w tej uczcie sportowej urządzając wycieczkę. Z Łodzi cena przejazdu oraz bilet wstępu na mecz wynosić będzie łącznie zł. 10 — Zapisy na wycieczkę oraz informacji udziela biuro podróży Wagons Lits Cook ul. Piotrkowska 64. Przy zapisie można wpłacić tylko zł. 5 — a pozostałą sumę w dniu wykupu biletu.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 bm. Wagons Lits Cook organizuje wycieczkę do Warszawy.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Enrico Caruso, syn znakomitego śpiewaka, liczący 28 lat, zaangażowany został przez wytwórnię filmową Metro - Goldwyn - Mayer. Gra on obecnie niewielką rolę w filmie „Stage Mother”.

Od pewnego czasu Enrico Caruso pobiera lekcje śpiewu u Adolfo de la Huerta, b. prezydenta Meksyku, który ostatnio zamieszkał w Hollywood.

*

Niemiecka firma wydawnicza S. Fischer zapowiada wydanie pierwszego tomu trylogii powieściowej Tomasza Manna p. t. „Józef i jego bracia”. Tytuł pierwszego tomu brzmi: „Historie Jakóba”, tom drugi nazywać się będzie „Młody Józef” i pojawi się w przyszłym roku, a wreszcie tom trzeci otrzymał tytuł „Józef w Egipcie”.

Może jeszcze wcześniej ukaże się przekład polski pierwszego tomu trylogii Manna w znakomitym przekładzie Marcela Tarnowskiego. W dodatku literackim „Głosu Porannego” w nadchodzącą niedzielę zamieścimy wstęp do tej powieści we wspomnianym już tłumaczeniu p. Tarnowskiego.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 i w niedzielę arcydzieła Wyspiańskiego „Protesilas i Leodamja” oraz „Sędziowie” dla młodzieży. Ceny uczniowskie od 30 gr. do 1,50.

Dziś i w niedzielę wieczorem „Dyktator”.

Odjazd nastąpi o godz. 7,28 z dworca Kaliskiego i 7,15 z dworca Fabrycznego.

Powrót o godz. 20,45 i 23.—

Przejazd w obie strony wynosi kl. III — zł. 12.— klasa II — 18.— Bilety nabywać można w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9 rano do 13,30 i od 15 do 20.

Teatr chiński

Nakładem wyd. Labor w Paryżu ukazało się dzieło C. Ponpeye o teatrze chińskim. Jest to najbardziej wyczerpująca praca na ten temat, jaka kiedykolwiek się ukazała.

Już w r. 1818 przed Chrystusem w Chinach istniały widowiska przy współudziale słownów, karłów i aktorów.

W r. 713 — 756 przed Chrystusem, za panowania Ming - Huang, powstaje sztuka sceniczna. Odbywały się wtedy głównie pantomimy taneczne. W r. 1264 za czasów dynastji Juanów, teatr chiński jest w pełnym rozwoju, którego punkt kulminacyjny przypada na okres dynastji Minga (1368 — 1644) słynnej ze swych zamilowań do sztuk pięknych. Teatr od tego czasu staje się niezmiernie popularny w Chinach i posiada repertuar złożony z 800 sztuk. Sposób gry jest w najmniejszym szczególe ustalony przez odwieczne kanony artystyczne. Dopiero w r. 1910 w Szanghaju powstaje pierwszy teatr współczesny pod kierownictwem Hia - Yue - Chana. Po raz pierwszy wystawiona jest tam adaptacja „Damy Kamelowej” i użyte są stroje współczesne. W r. 1912 powstają teatralne zespoły mieszane, złożone z kobiet i mężczyzn (do tego czasu mogli występować w teatrze chińskim wyłącznie mężczyźni).

Wreszcie w r. 1920 w Szanghaju wystawiony zostaje „Kupiec Wenecki” i „Psi wale” Andrejewa. Teatr chiński modernizuje się obecnie zupełnie, znajdując się pod wpływem Dumasa, Ibsena, Tolstoj, a egzotyczna jego oryginalność i odwieczne tradycje tracą się coraz bardziej.

TEATRY POPULARNE

Dziś o 8,15 wiecz. premjera sztuki p. t. „Jan Sobieski pod Wiedniem”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8,15 wiecz. „Polska krew”.

Balcerkiewieczorna w Łodzi!

Wiadomością tą zelektryzowana została cała kulturalna Łódź. Słynna aktorka wystąpi w dniu 8. 10 roku bież. o godz. 11,30 w filharmonji na wielkiej rewji mód, gdzie artystki dramatyczne zaprezentują najnowsze modele mody 1933 r.

Szczegóły w afiszach.

Rewja zapowiada się rewelacyjnie. Już jutro.

„POMORZE I MORZE W SZTUCE”

Komitet organizacyjny wystawy p. n. „Ziemia pomorska i morze w sztuce polskiej” zawiadamia, że uroczystość otwarcia wystawy przez wojewodę p. Aleksandra Hauke - Nowaka odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 5-ej, a nie, jak mylnie podano w zaproszeniach, o godz. 6-ej po pol.

I KONKURS AMATORÓW GRY SCENICZNEJ I REWJOWEJ

W poniedziałek, dnia 9 bm. rozpoczyna się w największym lokalu Łodzi variete - dancingu „Tabarin” wielki konkurs amatorów gry scenicznej i rewjowej.

W zakres konkursu wchodzi: piosenka, monologi, taniec, śpiew, skecz itd.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 16,55 w radiowym koncercie muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja” pod dyr. St. Nawrota weźmie udział jako solista znany tenor, Mieczysław Salecki i odśpiewa szereg arji operetkowych Lechara Planquette’a i Linkego.

O godz. 20,00 w koncercie wieczornym wystąpi nasza znakomita artystka Ewa Bandrowska - Turcka, która ostatnio odniosła szereg tryumfów artystycznych w Pradze czeskiej oraz w Wiedniu. Program zawiera arje operowe oraz pieśni.

O godz. 21,15 jako wykonawca dzieł szopenowskich wystąpi prof. Józef Turczyński, który odegra m. in. Balladę F-dur, Tarantellę, Eccossaise i Poloneza Es-moll. (r)

Co usłyszymy dziś przez radio?

7,00 Muzyka z płyt i gimnastyka
11,40 Komunikat państw. instytutu eksportowego.

12,05 Muzyka lekka w wyk. zespołu Górzyskich.

15,30 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.

15,40 Skrzynka pocztowa strzelecka.

15,55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.

16,00 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,20 Odczyt p. t. „Na tropach grubej zwierzyny na Wybrzeżu Kości słoniowej” — wygl. inż. K. Giżycki.

16,40 Lekcja języka francuskiego. (Kurs średni).

16,55 Koncert.

17,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękaśa.

18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

19,25 Kwadrans literacki p. t. „Zamach na pociąg” — opowiadanie Jima Pokera.

20,00 Transmisja z Placu Hallera uroczystego apelu poległych żołnierzy 31 p. Strz. Kan. z okazji 15-lecia istnienia pułku.

21,00 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące, omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel.

21,15 Koncert szopenowski w wyk. Józefa Turczyńskiego.

22,00 Koncert żywek.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń (516)

19,00 Recital fortepianowy (Chaconne Bacha, 32 warjacje Beethovena, „Zemsta nietoperza” w transkrypcji Godowskiego).

20,00 Operetka J. Straussa „Książę Metuzalem”.

Kalundborg (1153)

21,30 Utwory Mozarta na fortepianie na 4 ręce. (Fantazja F-moll i Sonata D-dur).

Rzym (441)

20,30 Opera Mascagniego „William Ratcliff”.

Myjcie owoce, które są często pokryte zarazkami — unikniecie tyfusu brzuszego.

Felieton radiowy

Straszną przygodę sekretarza

Z Kurozwęk do Warszawy odchodzi wieczorem tylko dwa pociągi, z których jeden, oczywiście ten drugi, jest ostatni. Właśnie na ten pociąg spóźnił się zaledwie o minutę: ja, mój przyjaciel i jego przyjaciel — z zawodu sekretarz pana dyrektora, a radioamator z zamilowania — p. Tadeusz.

Nie było innej rady: westchneliśmy potrzebując na uciekającym węzłem żelaznym i zdecydowaliśmy że wypadła zostać na noc w Borkach. Pietrek woźnica zaklął, splunął w garść i zawrócił rumaki. W gościnnym dworku nasz niespodziewany powrót przyjęto bez obłudy radośnie. Zasiadliśmy jeszcze raz przy kominku zapijając doskonały krupnik, zaczęliśmy gawędzić o tem i o owem, gdy ktoś, z uwagi na czarną noc za oknami, uroczajną potępienią wicheru, zaproponował, aby każdy z nas opowiedział o najstraszliwszej przygodzie, jaka mu się w życiu wydarzyła.

Pierwszy zabrał głos Tadeusz.

— Wyobraźcie sobie, że mój dyrektor miał wygłosić przez radio expose i akurat tego dnia przeleżał gardło i ledwie mówił szeptem. Mowy jego miało wysłuchać poważne audytorjum zebrane na bankiecie, który wyznaczono na godzinę 8 wieczorem. Rozumie się, że w tych warunkach nie mógł mówić wobec czego oświadczył, że odczy-

tam tekst jego przemówienia. Przygotowałem się tedy najstaranniej i przeszedłem tego dnia pośpieszany kurs zachowania się według protokołu.

Właśnie, gdy wykonywałem niezbędne ruchy przed lustrem, ktoś zapukał do drzwi mego pokoju. W progu ukazał się, sądząc z zachowania i ubrania, jakiś dawno zredukowany urzędnik. Niezwykle gość zaczął długą opowieść o tem, jak przyszedł a świat i co się z nim działo w ciągu długich 53 lat. Spojrzałem na zegarek, była godzina 19,30. Za pół godziny miałem czytać w dostojnem gronie mowę mego dyrektora.

— Panie — rzekłem do chudzielca — o co właściwie panu chodzi?

— Szanowny dobrodziej zechce zauważyć — odpowiedział — że mam żonę poważnie chorą i mającą właśnie być poddana ciężkiej operacji, bez środków materialnych po temu...

Opowiadanie dalsze było tak rozrzucające, że nie miałem siły wyprosić tego mego żony „mającej być ciężko operowaną bez środków materialnych”. I tu nagle pośpieszyła mi z pomocą moja własna żona, Marja, która głosem pruskiego feldfebla oznajmiła mi, że za kwadrans mam udawać dyrektora, a nieznajomemu zapytała, czy nie wie, gdzie pieprz rośnie? Jakoż

chudy drab rozplynął się w jednej chwili, jak zjawia...

Umyłem ręce i wyszedłem na ulicę. Tu przywołałem taksówkę, gdy nagle, jak z pod ziemi wyrósł ten sam drab i ciągnął najspokojniej dalej swoje opowiadanie o niebezpiecznej operacji. Zaledwie zdążyłem bąknąć coś w odpowiedzi, gdy drogę do taksówki zagroziła mi jakaś kobieta, którą chudy pan przedstawił, jako swoją żonę. Niewiedza zaczęła od tego, że mają przesać trochę z tą operacją. Rozwodziła się o tem tak szeroko, że zaproponowałem obojgu, aby pojechali ze mną i wyjaśnili wszystko po drodze, aż do gmachu, w którym czekał dyrektor z tą mową. Babina wsiadła ochotczo, a on został na jezdni. Wtedy zaczęły się uprzejme targi o to, czy „nie zrobią mi różnicy swem towarzyswem”. Zapewniliem, że nie. Jakże mógłbym postąpić inaczej? — Przecież mieli tyle zmarłych. Wreszcie odjechaliśmy.

Alisi zaledwie taksometr „skasował” pierwszą złotówkę, odkryłem z przerażeniem, że jedziemy nie taksówką samochodową, a staroświecką dorożką konną z taksometrem. Zegarek wskazywał godzinę 7,56. Oblaty mnie zimne poty. Za cztery minuty mój dyrektor ma zacząć ważne przemówienie! Nawy myślałem dryndziarzowi od „sala” i koniowi jego naubiłałem od osłów, na co dryndziarz odpowiedział:

— Nie podoba się wam chabeta, to chodu z dorożki. Hrab mi wielki, 35 lat w szkapę jeżdżę, to wiem akuratnie, co je warta!

Zdawało mi się, że całą wieczność trwało poszukiwanie dorożki, aby zaspokoić pretensje dorożkarza. A dyrektor czekał. Pognąłem do najbliższej stacji taksówek. Wpadłem na samotnie stojącego Forda. Wydał mi się nieco staroświecki.

— Panie — pytam szofera — czy to aby nie z zeszłego tsulecia ten „fordzik”.

— Szanowna figura pozwoli. Model 1909 roku...

— Aha. A wykropi pan 100 kilometrów na godzinę?

— 67 i pół z pewnością.

— To wal pan na 68. Panie, dyrektor ma chrypkę, o 8-mej punktualnie ma mówić... to jest — ja mam mówić... Jest ósma za dwie minuty — dorzuciłem dysząc ciężko.

Szofer zakreślił korbą 16 razy i wnet poawałowaliśmy. Czulem że zegarek pali mnie przez bieliznę i kamizelkę. Ujechaliśmy może kilometr, gdy zaczęły się dziać ze mną rzeczy dziwne. Zdawało mi się, że mijamy gmach dyrekcji. Za trzymałem taksówkę i wystadłem, żeby się przekonać. Wydało mi się, że to był gmach podobny, który w tej dzielnicy jeszcze nie widziałem. Chciałem wrócić do taksówki z powrotem, ale jej już nie było.

Pognąłem wprost frontową sienią na pierwsze piętro, najjaśniejsze oświetlone i pełne gentlemanów w wieczorowych strojach. Niektórzy grali w bilard. Z pewnością dla zabicia czasu z powodu opóźnienia

tej mowy. Brałem po pięć schodów naraz. Sztwywny gors i kombinezyk pot zrosił obficie. Wpadłem do hallu. Czuję, że wszystkie oczy wlepione są we mnie nienawistnymi spojrzeniami. Jakichś dwóch wyfraczonych drabów zagradza mi wejście, spokojnie rozprawiając o zeszłorocznym śniegu w Zakopanem. Przepraszam w zdyszeniu, a oni o śniegu tak spokojnie, że chciałoby się w łeb stuknąć jednego i drugiego. Znowu proszę. Przecież mój dyrektor ma chrypkę... mowa nie odmówiona... Jaki ja sekretarz? A te lajdaki nie, tylko o tym śniegu.

Nagle z głośnika w hallu rozlega się najwyraźniej:

„Hallo, hallo, tu radiostacja warszawska i pozostałe rozgłośnie polskie. Z powodu spóźnienia się osobistego sekretarza pana dyrektora pan dyrektor przekłada swe expose na godz. 8,30”.

Usłyszawszy tę zapowiedź, runąłem „bykiem” w czarnych gentlemanów. Czulem, że głowa trzasnęła mi w kilku miejscach i że niesiono mnie na rękach. Prawie jednocześnie usłyszałem:

„Życzymy państwu dobrej nocy i przypominamy o uziemieniu anteny”.

A więc wszystko już było spóźnione!

Wyrwałem się z rąk oprawców i runąłem nieprzytomny w przepaść. Tam na dnie otworzyłem szeroko oczy: leżałem na podłodze swego pokoju pod gruzami własnego odbiornika. Zegar wybił trzecią po północy.

W jakim składzie wystąpi ŁKS.

Na jutrzejszy mecz o mistrzostwo ligi z warszawską Legią ŁKS. wystąpi w nieco odmienionym składzie aniżeli przeciwko Cracovii. Zmiany dotyczą ataku, a głównie pozycji prawoskrzydłowego. Jak wiadomo, eksperyment z Koprowiczem wypadł nieudanie, to też kierownictwo klubu zdecydowało się powołać do drużyny ligowej Durkę. Drużynę tworzyć będą: Piasecki, Karasiak, Fliegel, Janiczek, Welnic, Pegza, Durka, Miller, Tadeusiewicz, Sowiak i Król. Zawody te poprowadzi jeden z najlepszych sędziów piłkarskich w Polsce, cieszący się wielkim autorytetem wśród zawodników dr. Lustgarten.

Pozatem inne mecze prowadzą: 22 pp. — Garbarnia p. Schimke. Cracovia — Pogoń p. Wardęszkiewicz. Ruch — Wisła p. Krajczak i Warszawianka — Czarni p. Hausman.

Ziemian wrócił do Legji

Ziemian, znany obrońca Legji, po opuszczeniu tego klubu stał się bezpańskim graczem, bowiem WOZP. kategorycznie przeciwstawił się jego wstąpieniu do Warszawianki. Widocznie Ziemian ma dość tego, skoro zdecydował się powrócić do Legji, i co ciekawsze został przez klub ten przyjęty. W ten sposób wszyscy uczestnicy słynnej bójkii Nawrot, Cebulak, Szaller i Ziemian zostali przez Legię ułaskawieni.

Trener dla łódzkich pięściarzy

Zarząd łódzkiego okręgowego związku bokserów, dążąc do rozwoju pięściarstwa w naszym mieście i postawienia go na odpowiednim poziomie, nosił się stale z myślą zaangażowania trenera.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zamiar ten wprowadzony został w czyn. ŁOZB. zaangażował p. Stamma, znanego trenera poznańskiego, któremu sekcja pięściarska Warty zawdzięcza swe największe tryumfy. Wybór ŁOZB. zasługuje na całkowite uznanie.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie
ukazą się następujące arcydzieła

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Grabbe

Rajski Ptak

DOLORES DEL RIO

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo—Clark Gable

Adjutant Jego Wysokości

VLASTA BURIAN

Król Cyganów

JOSE MOJICA

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomysłach,
reżyserii i pięknej oprawie
muzycznej.

Wolniakowski zastąpi Banasiaka

Poważne wzmocnienie czeskiej drużyny. — Ambroż będzie się bił w Poznaniu

Statystyka naszych spotkań pięściarskich

Nie było jeszcze wypadku, aby raz zestawiona reprezentacja bokserów nie uległa jakimś zmianom. Tradycji i tym razem stało się zadość i przeciwko Czechosłowacji wystąpi nieco inny skład, aniżeli podany przez kapitana związkowego PZB. do wiadomości publicznej na początku bieżącego tygodnia.

Zmiana dotyczy wagi lekkiej. Projektowano tu Banasiaka i nagle, po kilku dniach, p. Kosiński zdecydował się na wycofanie łódzkiego pięściarza i zastąpienie go Wolniakowskim z poznańskiej Warty. W ten sposób łódzkie pięściarstwo będzie miało w drużynie tylko dwóch przedstawicieli: Pawlaka i Chmielewskiego.

Kapitan związkowy nie podał motywów tego pociągnięcia, to też wydaje się ono tem dziwniejsze, bowiem w wywiadzie o naszej reprezentacji p. Kosiński wyrażał się o Banasiaku bardzo pochlebnie i można było wskazywać, że uważa go za najsilniejszego punkt drużyny. Ostateczny skład polskiej drużyny według kolejności wag jest następujący: Pawlak, Rogalski, Rudzki, Wolniakowski, Pisarski, Chmielewski, Antczak i Piłat.

Z drużyny tej jedynie Rudzki walczył już z Czechosłowacją przed dwoma laty. Napotkał on wtedy na Chundelę, z którym przegrał na punkty.

Dowiadujemy się jednocześnie, że drużyna Czechosłowacji doznała bardzo poważnego

wzmocnienia, gdyż w wadze ciężkiej wystąpi znakomity i doskonale znany w Polsce Ambroż. Lansowane przez niektórych pisma pogłoski o przejściu Ambroża na zawodownictwo nie odpowiadają prawdzie. Ambroż pozostał chwilowo wierny tradycji amatorów i zmierzy się w niedzielę z Piłatem. W związku z tem szanse nasze na lepszy wynik spadły jeszcze bardziej.

Polskie kroniki pięściarskie notują dotychczas trzy spotkania z Czechosłowacją, a bilans ich jest dla nas korzystny. Nawiazanie oficjalnych stosunków nastąpiło w roku 1929. — Wtedy to w Katowicach odbył się pierwszy mecz, w którym też odnieśliśmy wysokie zwycięstwo 12:4. Z meczu tego mamy dwa ciekawe momenty do zanotowania: w barwach drużyny czeskiej startował wtedy Nekolny, a s. p. Kupka wygrał z Ambrożem w trzeciej rundzie przez k. o.

W rok później odbył się w Pradze rewanż. Choć oficjalny wynik tego meczu brzmiał 8:8 należy nadmienić, iż dwa punkty straciliśmy wskutek nadwagi Forlańskiego, chociaż wygrał on spotkanie towarzyskie. Wreszcie w roku 1931 w Warszawie znów remisujemy 8:8. To też trzy spotkania te zamykają się korzystnym dla nas bilansem 28:20 punktów.

Statystyka ogólna naszych pięściarskich spotkań międzynarodowych przedstawia się następująco: walczyliśmy 16

razy, z czego 6 razy zwyciężyliśmy, 6 razy zremisowaliśmy i 4 przegraliśmy. Cztery razy walczyliśmy z Niemcami (6:10, 6:10, 16:6, 2:14) z Austrią też cztery razy (10:6, 8:8, 13:3, 9:7) a po trzy razy z Węgrami (5:11, 8:8, 10:6) i Czechosłowacją (12:4, 8:8, 8:8) raz z Włochami 8:8 i raz ze Szwecją również 8:8. Mamy więc dodatni stosunek punktów 18:14, a jeśli weźmiemy pod uwagę poszczególne walki jest on również dodatni 131:123.

Barw Polski broniło dotąd 40 zawodników, z czego: Arski 10, Forlański 3, Majchrzycki i Górny po 7, Seweryniak, Tomaszewski po 6, Chmielewski, Garncarek, Polus, Wiśniewski, Stępnia, Sipiński 3, Seidel Cyran, Pyka, Zieliński po 2, Snopek, Gawlik, Anioła, Głowacki, Goss, Wolniakowski, Miżerski, Konieczny, Rogalski, Karpiński, Klimczak i Misorny po jednym razie.

Najwięcej punktów zdobył Arski — 15, następnie figuruje Seweryniak i Majchrzycki po 10.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Dzieje Grzechu

pg. powieści

Stefana

ŻEROMSKIEGO

Obsada:

**Lubieńska,
Samborski,
Junosza-
Stepowski
i inni.**

Chór Dana.

Początek o g. 12-iej

Federacja zatwierdzi nowe rekordy światowe Walasiewiczówny i Wajsówny

Protokoly potwierdzające ustanowienie nowych rekordów światowych przez Walasiewiczównę w biegach na 60 m. (7,4 s.) i 100 mtr. (11,8) oraz Wajsówny w rzucie dyskiem (43,8) zostały już przesłane do międzynarodowej federacji lekkoatletycznej.

Obecnie zarząd PZLA otrzymał już potwierdzenie odbioru tych protokółów z zaznaczeniem, iż znajdują się one w porządku i rekordy te na najbliższym posiedzeniu międzynarodowej federacji będą uznane za oficjalne.

Zgon Striblinga

Jednego z najlepszych bokserów świata

NOWY JORK, 6.10. (PAT) — Jeden z najlepszych bokserów świata Young Stribling uległ śmiercielnemu wypadkowi samochodowemu w stanie Georgia. Przewieziono go do szpitala, gdzie amputowano mu jedną nogę. Stribling po kilku

Jędrzejowska przegrała

Fatalny tydzień w Meranie

RZYM, 6.10. (PAT) — Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie w zawodach o pułhar Lenza dla pań Jędrzejowska przeszła do finału walkowerem, wskutek wycofania się jej przeciwniczki francuzki Adamoff. Decydującą walkę stoczyła nasza mistrzyni z niemką Cilly Aussem.

W grze podwójnej mieszanego para Tłoczyński — Jędrzejowska pokonała parę niemiecką Menzel — Sander 6:3, 6:0.

Dzień wczorajszy był fatalnym dla naszych tenisistów, biorących udział w turnieju w Meranie. Po zwycięstwach przyszła kolej na klęski, tem dotkliwsze, że jednego dnia zostali wyeliminowani z turnieju wszyscy.

Jędrzejowska została pokonana w turnieju walk o pułhar Lenza przez znakomitą Aussem w stosunku 6:0, 2:6, 3:6. Pierwszego seta wygrała nasza mistrzyni z dziwną łatwością, niemal bez walki, w następnych jednak uległa przeciwniczce, przewyższającej ją tak pod względem technicznym, jak i taktycznym oraz rutyną.

Tego samego dnia na innych kortach wyeliminowane zostały dwie polskie pary: Hebda i Witman oraz para mieszaną Jędrzejowska, Tłoczyński. W ten sposób rola polskich tenisistów w Meranie jest skończona.

Warszawianka-22 p.p. 3:0

Warszawiacy uzyskali walkower

Wielką sensację w sferach piłkarskich wywołała wiadomość o zweryfikowaniu niedzielnego meczu o mistrzostwo ligi Warszawianka — 22 pp. na korzyść Warszawianki. Jak wiadomo, mecz ten zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 2:1. Po meczu Warszawianka wniosła protest, motywując go okolicznością, że w drużynie wojskowych grał niezgłoszony zawodnik, Musiel.

Protest ten był w dniu wczorajszym rozpatrywany na posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ligi. Po gorącej debacie, przyznano Warszawiance słusność i w związku z tem zweryfikowano mecz na korzyść warszawiaków. W ten sposób Warszawianka zdobyła 2 punkty i stosunek bramek 3:0.

Czesi zwyciężyli w turnieju wojskowych

W dniu wczorajszym w Bukareszcie rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacjami armii rumuńskiej i czeskiej. Zwycięstwo odnieśli czesi w stosunku 4:2, zdobywając w ten sposób pierwsze miejsce w turnieju. Jest to bowiem drugie zwycięstwo Czechów po sukcesie nad Polską w stosunku 4:3.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA: Boks. W sali przy ul. Przedzalnianej 68 międzyklubowe zawody bokserów od g. 19-iej. Piłka nożna. Boisko DOK., godz. 15, mecz towarzyski WKS. — Hakoah.

Zapamiętaj. W sali Unji, przy ul. Kątnej 2, mecz o tytuł mistrza drużynowego okręgu Unja — Wima.

NIEDZIELA: Piłka nożna. Boisko ŁKS. przy Al. Unji o godz. 14,30 mecz ligowy ŁKS. — Legja (Warszawa). O godz.

10.30 przed poł. mecz o pułhar ŁOZPN. ŁKS I b — SKS. Boisko Wimy, godz. 13,30, Wima — Widzew. Boisko przy ul. Wodnej, o godz. 10.30 mecz Union Touring — LTSG.

Kolarstwo. Oficjalne zamknięcie sezonu ŁOZTK. W Nowosolnej start do wyścigów szosowych na 25 i 50 klm.

Lekkoatletyka. Na boisku Wimy od godz. 10 czwórmecz lekkoatletyczny PKS — SKS. — Sokół — Wima.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.

Przeszkolenie przeciwgazowe w szkołach



Instytut gazowy w Warszawie urządza w szkołach krótkie wykłady o obronie przeciw gazowej, połączone z pokazami. Na zdjęciu — lekcja zakładania masek przeciwgazowych w jednej ze szkół powszechnych na Pradze.

Eksperyment amerykański

W połowie lipca generał Johnson oświadczył, iż w ciągu dwóch miesięcy wyjaśni się, czy program ożywienia gospodarczego USA. powiódł się lub zawiódł, czy w Stanach Zjednoczonych zapanuje „raj czy piekło gospodarcze”. Tymczasem termin upływał, „raju” jeszcze ani widać, a natomiast panuje stan rośniedni, coś między rajem a piekłem.

Naogół przesadna wyrazistość i dobitność określeń generała Johnsona nie sprawdza się i nie sprawdza się w toku całej akcji. Skrajności rzadko kiedy urzeczywistniają się. Raju nie było w stanach na wet za czasów prosperity, a do piekła prowadziła droga i za tych dobrych czasów tak samo, jak dzisiaj.

Spoglądając przez szkła trzeźwe, szarej rzeczywistości na to, co się dzieje teraz w Ameryce, można łatwo stwierdzić, że perspektywy „raju gospodarczego” są tak dalekie, jak stratosfera daleka jest od ziemi. Dotychczasowa akcja prez. Roosevelta i jego doradców z t. zw. Brain-trustu dała w rezultacie: burzliwy okres strejków masowych, rozruchów lokalnych, oporu ze strony zawiedzionych w nadziejach na poprawę warunków mas robotniczych. W kraju całym panuje obecnie nastrój niepewności, podlegający przez inflację, do której musiał się uciec Roosevelt, aby realizować swój plan ożywienia konjunktury.

Tarcia między obozem przemysłu a obozem robotniczym zaczyna się zaostrzać i zaostrzać w ostatnich tygodniach; ścierają się tutaj dwie tendencje, dwa dążenia: związeki zawodowe dążą do wykorzystania konjunktury, aby zwerbować jaknajwięcej robotników do swoich szeregów, przemysłowcy dążą do obejścia warunków code'u Johnsona, t. j. do uniknięcia wysokich płac zarobkowych i krótkiego dnia pracy. Żałarta konkurencja między przemysłowcami i podrywa jeszcze bardziej tę tendencję.

Stąd więc płyną gwałtowne żądania pod adresem rządu i kongresu, aby regulacja cen nastąpiła w drodze ustawowej. Gdyż i tu tkwi najważniejsza przeszkoda w osiągnięciu powodzenia planu Roosevelta, oczekiwania wyżsży cen i zwiększenia się obrotów w handlu detalicznym nie spełniają się. A to właśnie było podstawą całego programu ożywienia i nakreślenia konjunktury. Właśnie w tych najważniejszych detalach plan zawiódł, spalił na panewce. Ceny towarów nie idą już w górę, obroty zaś zwiększyły się zaledwie o 3 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, co jest bardzo nikłą wciechą dla całego handlu detalicznego, tembardziej, że obroty zeszłoroczne obliczane były w dolarach złotych, a obecnie w dolarach niepełnowartościowych. Znaczący stosunków na rynku amerykańskim wątpli w ożywienie zakupów i wpływ tego ewent ożywienia na polepszenie sytuacji w handlu detalicznym.

Organizacje sprzedaży tak się rozpowszechniły w Stanach, że jeżeli odliczyć wielkie magazyny towarowe, na każdy sklep detaliczny przypada 12 rodzin, co nie wystarczy na utrzymanie w ruchu przedsiębiorstwa.

Nową falę ożywienia konjunkturalnego mogłaby spowodować tylko inflacja walutowa, ale prez. Roosevelt cofa się narazie przed użyciem tego środka; tymczasem w kongresie rośnie wciąż liczba zwolenników inflacji ustawowej, rośnie wciąż liczba tych, którzy chcieliby wymusić na prezydencie zarządzenia inflacyjne. Już 57 członków kongresu wypowiedziało się jawnie za wprowadzeniem infla-

Międzynarodowy kongres wełny

Optymizm prez. federacji wełnianej p. Dubrulle

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

W dniach od 2 do 5 h. m. włącznie toczyły się w Budapeszcie obrady dorocznej międzynarodowej konferencji wełnianej. W konferencji tej brali udział przedstawiciele Francji, Anglii, Belgii, Holandji, Polski, Czechosłowacji, Niemiec Austrii i Włoch.

Z ramienia Polski w konferencji wzięli udział pp. prezes Wilhelm Schön i dyrektor Karmierz Markon.

Na porządku dziennym obrad konferencji, która poprzedzona została obradami szeregu komisji, omawiających całokształt zagadnień technicznych handlu wełnianego, znalazł się szereg doniosłych spraw o charakterze gospodarczym.

Konferencje powitał w imieniu rządu węgierskiego minister rolnictwa Kallay, podkreślając znaczenie hodowli weł-

ny dla Węgier, które produkują najlepsze wełny na świecie.

Właściwe obrady zainaugurowało obszernie przemówienie prezydenta międzynarodowej federacji wełnianej i przewodniczącego delegacji francuskiej p. Dubrulle. W przemówieniu tem omówił on działalność federacji w r. ub., poczem scharakteryzował sytuację międzynarodową przemysłu i handlu wełnianego. Sytuacja ta nęglą, jego zdaniem, w ciągu ostatniego roku

zdecydowanej poprawie,

co wyraża się wydatną redukcją zapasów w związku ze wzrostem konsumpcji, tworząc właściwą podstawę dla częściowej zwyżki, a następnie

stabilizacji cen.

Wkońcu prezydent Dubrulle omówił sytuację gospodarstwa światowego, podkreślając, iż

Nowa ordynacja podatkowa

krzywdzi życie gospodarcze

W dniach ostatnich odbyło się posiedzenie komisji podatkowej izby przemysłowo-handlowej w sprawie nowej ordynacji podatkowej.

Na posiedzenie zostali zaproszeni poza członkami komisji również przedstawiciele poszczególnych organizacji gospodarczych.

Komisja zastanawiała się nad projektem ordynacji, która, jak wiadomo, eliminuje komisje szacunkowe, osobiste stawiennictwa na komisjach i t. d.

W związku z tem, iż powyższe nastawienie nowego projektu ordynacji podatkowej

jest dla płatników wybitnie niekorzystne, poszczególni mówcy wypowiedzieli się

za wprowadzeniem poważnych zmian w tym projekcie, w szczególności w sprawach komisji szacunkowych i stawiennictwa na komisjach.

Wszyscy bez wyjątku przedstawiciele sfer gospodarczych obecni na tem posiedzeniu wypowiedzieli się

za utrzymaniem na przyszłość elementu obywatelskiego przy wymiarach podatkowych oraz za udziałem płatników w rozpatrywaniu ich odwołań jako elementarny wymóg sprawiedliwości. (ag)

Ponowny spadek dolara

Wczoraj Bank Polski płacił 5,70

W dniu wczorajszym, pod wpływem wiadomości otrzymanych z zagranicy, nastąpił na tutejszym rynku dolarowym spadek dolara.

Zaznaczyć należy, że spadek ten był problematyczny, na skutek bowiem świąt żydowskich, ruch był do tego stopnia nikły, iż transakcje zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach.

Również obniżył się wczoraj kurs funtów angielskich, którymi obracano bardzo słabo.

Bank Polski, który jeszcze do godziny 10 rano płacił za banknoty dolarowe po zł. 5,76, po godzinie 10 obniżył kurs do zł. 5,70, za czeki. Bank płacił w godzinach rannych zł. 5,80, poczem obniżył kurs ich do zł. 5,75. Wydatniej nieco został obniżony przez Bank Polski kurs funtów angielskich, za które w godzinach rannych płacił po zł. 27,41, poczem obniżył kurs ich do zł. 27,26.

Podąż zarówno dolarów, jak i funtów angielskich w ciągu dnia wczorajszego w Banku Polskim była minimalna. W obrotach prywatnych, pozostawionych kurs dolara w ciągu

eji, a liczba ta rośnie z dnia na dzień.

Tak więc prognostyk „raju” gen. Johnsona może się sprawdzić ale — w szacie inflacyjnej.

E. R.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,70. Notowano kursy dewiz: Belgja 124,50 (—2), Gdańsk 173,48 (—4), Holandia 359,85, Londyn 27,48 (—9), Nowy Jork 5,79 (—3), Nowy Jork — kabel 5,80 (—3), Paryż 34,92 (—1), Szwajcaria 173,92, Włochy 46,90. Transakcje dokonane a nienotowane: Praga po 26,49; w obrotach międzybankowych: Berlin 212,55 (—5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,25 — 211,75 (plus 75), szyling austriacki 49, korona czeńska 25,15 (—5), dolar gotówkowy wy 5,74 (—4), rubel złoty 4,69, dolar złoty 9,01,50, rubel srebrny 1,34, bilon 0,64.

AKCJE

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 79, Lilpopy 10, Transakcje dokonane a nienotowane: Starachowice 8,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednorodna, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. budowlana 38,70 — 38,50 — 38,70 (plus 35), 4 proc. poż. premjowa dolarowa 48,25 — 48,75 (plus 40), 4 proc. inwestycyjna zwykła 102 (—100), 6 proc. dolarowa 56,13 — 56,50 (plus 50), 7 proc. stabilizacyj na 51,25 (—25), odcinki po 500 dolarów 51,75, 8 proc. obligacje budowlane BOK. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 43 — 43,50 (plus 50), 4 i pół proc. Warszawy 52,50 (plus 25), 5 proc. Warszawy 57,80, 8 proc. Warszawy 43,75 — 44,13 (—37), Transakcje nienotowane: 8 proc. Łodzi 40, 7 proc. śląska 43,25, 7 proc. warszawska 42,50 — 43, za 5 proc. konwersyjną chciano płać 51,25, za 6 proc. obligacje Warszawa VI em. 40,50, za VIII i IX emisję 39.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Sprzedaż Kupno

Dolary	5,73	5,79
Budowlana	38,—	37,75
Dolarówka	48,—	47,75
Inwestycyjna	102,—	101,75
Stabilizacyjna	51,—	50,50
8 proc. L. Z. Łodzi	40,50	40,—
Bank Polski	79,50	79,—
Sytuacja	wyczekująca.	

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK

Loco 9,70 październik 9,45 listopad 9,55 grudzień 9,67 styczeń 9,74 luty 9,82 marzec 9,91 kwiecień 9,97 maj 10,06 czerwiec 10,12 lipiec 10,21.

NOWY ORLEAN.

Loco 9,47 październik 9,40 grudzień 9,62 styczeń 9,68 marzec 9,87 maj 10,02 lipiec 10,18.

LIVERPOOL.

Loco 5,49 październik 5,33 listopad 5,33 grudzień 5,35 styczeń 5,37 luty 5,39 marzec 5,41 kwiecień 5,42 maj 5,44 czerwiec 5,46 lipiec 5,48 sierpień 5,50.

Egipska: loco 7,28 styczeń 7,05 marzec 7,14 maj 7,23 czerwiec 7,32 lipiec 7,32 październik 6,85 listopad 6,96.

Upper: loco 6,29 październik 6,06 listopad 6,10 styczeń 6,12 marzec 6,17 maj 6,24 czerwiec 6,30 lipiec 6,30.

BREMA.

Loco 11,22 grudzień 10,74 styczeń 10,87 marzec 11,08 maj 11,16.

ALEKSANDJA.

Litopad 12,01 styczeń 12,21 marzec 13,71 maj 14,06

Ashmouni październik 10,52 grudzień 10,57 luty 10,73 kwiecień 11,02 czerwiec 11,27.

zmierza ono w kierunku gospodarki planowej.

O ile eksperymenty te się udadzą — będzie to wielkiem zwycięstwem, o ile się załamia — nastąpi katastrofa.

Po przemówieniu inauguracyjnym wygłoszono szereg referatów, przedstawionych przez poszczególne delegacje.

Imieniem delegacji belgijskiej p. Peltzer omówił międzynarodowe problemy celne przemysłu wełnianego.

Następnie prezydent Dubrulle zreferował zagadnienie ograniczenia kredytów przy sprzedaży tkanin wełnianych.

Sekretarz delegacji francuskiej przedstawił sprawozdanie międzynarodowej izby handlowej w sprawie

kredytu zastawowego i zastrzeżenia prawa własności.

W obradach wzięli również udział delegaci międzynarodowej federacji bawełnianej, międzynarodowej izby handlowej, brytyjskiego komitetu wełnianego oraz komitetu centralnego owców wełny w Australii.

Wśród całego szeregu uchwał przyjęto m. in. zaproszenie delegacji włoskiej w sprawie odbycia następnej międzynarodowej konferencji wełnianej w Rzymie. Konferencja ta odbędzie się w czerwcu 1934 roku.

Nowy zarząd

izby polsko-holenderskiej

W wyniku długotrwałych pertraktacji w dniach ostatnich doszło do nkonstytuowania się nowego zarządu izby handlowej polsko-holenderskiej. Zarząd ten ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — min. Szydłowski, członekowie zarządu: gen. Sikorski, poseł Niedźwiedzki, dyr. Słubicki, adwokat Skalski oraz jeden z reprezentantów tutejszego przemysłu włókienniczego. Sprawa wyboru przedstawiciela łódzkiego przemysłu włókienniczego rozstrzygnięta w dniach najbliższych. Jednocześnie mianowano delegatem eksportowym izby dr. Al. Szwarcza. (ag)

Łeki podrożeją!

Podwyżka cla przy imporcie

W dniu 11 b. m. wchodzi w życie, jak wiadomo, nowa taryfa celna. Taryfa ta podwyższa m. in. stawki celne na środki lecznicze sprowadzane z zagranicy. Zawiera ona w tym dziale kilkadziesiąt pozycji o stawkach różnych dla różnego rodzaju medykamentów. Niektóre stawki są o kilkadziesiąt procent wyższe od stosowanego obecnie cla.

Wobec tego cena środków leczniczych, sprowadzanych z zagranicy, ulegnie zwyżce. Natomiast na surowce niezbędne do produkcji medykamentów w kraju zostały utrzymane, a w niektórych nawet wypadkach obniżone stawki dotychczasowe.

W sferach kupieckich twierdzą, że procentowa wysokość wzrastu cen na medykamenty zagraniczne zależeć będzie od ulgowych stawek celnych, jakie wprowadzą zawierane z innemi państwami traktaty handlowe.

Zawarty ostatnio traktat polsko-austriacki przewiduje już cla ulgowe na medykamenty produkcji austriackiej.

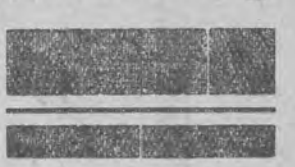
Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty i niedziele o 12
Nast. progr.: „**Mata Hari**”
W rol. gł. Greta Garbo
i Ramon Navarro

Dziś i dni następnych!

**„CZE MP”**

Zmusił świat, aby o nim mówili, bo niema takiego superlatywu, ażeby określić wielkość i potęgę tego filmu
oraz genialną grę fenomenu siedmioletniego

Jackie Coopera oraz Wallace Beery**Upadłości, nadzory, układy**

Przed miesiącem sąd handlowy ogłosił upadłość **Szumulowi i Frymce Langnasom**, (sprzedaż towarów półwielkanych, Nowomiejska 10). Ze względu na cechy złośliwości w zawieszaniu wypłat sąd postanowił osadzić Langnasów w areszcie dla dłużników.

Wierzyciel, żądający ogłoszenia upadłości, firma A. Lejbzon i L. Chuciński w podaniu do sądu wyjaśnia, iż zaistniały nowe okoliczności w sprawie, a mianowicie: Icek Langnas i Natan Kac przyznali, iż byli współnikami upadłego przedsiębiorstwa, wobec czego prosi o dodatkowe ogłoszenie upadłości Ickowi Langnasowi i Kacowi.

Po zbadaniu szeregu świadków sąd dodatkowo ogłosił upadłość Ickowi Langnasowi i Natanowi Kacowi, postanawiając wszelki ich majątek włączyć do ogólnej masy upadłości. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Halpern, a kuratorem obecny syndyk — E. Amster.

Przedsiębiorstwo pod nazwą „Garbarnia Praca” Sp. z ogr. odp. z siedzibą w Rudzie Pabjanickiej, będące pod upadłością, zostało uruchomione przez syndyka tym-

czasowego na próbny okres cztero tygodniowy.

W okresie powyższym bieżące wydatki zostały całkowicie pokryte z wpływów kasowych z pewną nadwyżką wskutek czego garbarnia może być nadal prowadzona bez specjalnego ryzyka, przy pokryciu wydatków z osiągniętych wpływów za garbowanie skór, które są obecnie w przeróbce.

Wskutek powyższego syndyk wystąpił do sądu o zezwolenie zarządowi masy upadłości na dalsze prowadzenie garbarni, który to wniosek sąd uwzględnił i zezwolił na uruchomienie garbarni na dalszy okres trzymiesięczny.

Syndyk tymczasowy masy upadłości **Karola Romana** (sprzedaż artykułów kosmetycznych, Łomżyńska 24) złożył do sądu wniosek, z którego wynika, iż do masy upadłości dotychczas nie zgłosiło pretensji 30 proc. wierzycieli oraz że weksle upadłego znajdują się jeszcze w obiegu. W konkluzji prosi o wyznaczenie ostatecznego — dwu tygodniowego sprawdzenia wierzytelności.

Sąd zgodnie z wnioskiem wyznaczył powyższy termin.

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.**M. Kantora**został przeniesiony na
ul. Zieloną 5

Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.

DYNIN

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

powrócił

przyjmuje obecnie

Piotrkowska 64

Telef. 102-62.

Godziny przyjęć od 5 do 7 p. p.

Dr. med.

NiewiażskiChor. weneryczne, skórne
i moczopłucne
powrócił**Andrzeja 5, telef. 159-40**przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

PROF.

FELIKS HALPERNwznowił lekcje gry
fortepianowej

Zapisy od 4—6

Sienkiewicza 20

front II p.

Dr. med.

S. KryńskaChor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
godz. przyj. od 9—11 i 3—4 po poł.
Sienkiewicza 34 telef. 146-10.**Dr. J. Nadel**AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił

przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.

przeprowadził się na

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.

St. PRAPORT

ginekolog-urolog

Choroby kobiece i dróg
moczowych

przyjmuje od 4—8 wiecz.

Gdańska 93, tel. 208-95

Dr. med.

D. Adelfang

chor. wewnętrzne

przeprowadził się

na ul. Przejazd 40

(róg Kilińskiego)

tel. 131-44.

RESZTKI

Z ul. Żeromskiego 29, przeprowadziłam się na ul. Zieloną 17,
tel. 113-18, front, parter.

R. BRAUDE**Komin**

żelazny do lokomobili o sile 35 K.M.,
średnicy dolnej 40—45 cm., średnicy
górnej 35—40 cm., wysokości 16—18
mtr. kupię używany w dobrym stanie
Oferty sub. „Komin” do administracji
nin. pisma. 295—2

Magazyn Mód

w centrum miasta
poszukuje spółniczek
fachowczynie z kapitałem do
1000 zł. Oferty sub. „Magazyn” do adm. „Głosu Poran.”

Coś, dla Pani!

Na sezon zimowy polecam
najnowsze modele paryskie
N. Jakubowicz
b. długoletni pracownik f. Gurt
Piłsudskiego 16.

Zastępstwa

lub składy komisowe, POSZUKUJE
energiczny Łódzianin, mieszkający
stałe w Małopolsce. Referencje,
ewentualnie kaucje na żądanie może
złożyć. Oferty proszę składać pod
„Komis”, do biura ogłoszeń „Fuchs”,
Piotrkowska 50.

POSZUKIWANE 2 pokoje z
kuchnią, słoneczne, niewyżej
II-go piętra, w starym, czystym
domu. Oferty: „Natchyniast”
515—30

LITERACKIE porady i oceny. O-
pracowanie artykułów, publikacji.
Łakowa 10, m. 30. —30

Gabinet Chirurgiczny
Dr. med.**J. Szreibera**

mieści się obecnie

ul. NARUTOWIEZA 9

telef. 122-95

przyjmuje od 2—3 i od 7—8.30 w.

CENY LECZNICOWE

DR. MED.

Eugenjusz FriedenbergSpecjalista chorób
kobiet i akuszerji

ordynuje od 11—12 w Szpitalu

Ewangelickim, Północna 42

i od 5—7 po poł. NAWROT Nr. 7

Telefon Nr. 168-84.

Dr. J. SCHORRlekarz zdrojowy z Iwonicza
powróciłi ordynuje w chorobach sereca
od godz. 4—7 p. p.**Łódź, Gdańska 11**

tel. 226-85

Doktor

KLINGERspec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)**Andrzeja 2, tel. 132-28**

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.

W niedziele i święta od 10—12

„Zródło”
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

PACZKI
polecane
w cenie 15 groszy.
Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

— II. —

W daleki świat

Wielki film krajoznawczy
z najpiękn. zakątków świata

Początek o godz. 4, w soboty,
niedziele i święta o g. 12.

Dziś i dni następnych!

BANITA

Wstrząsający dramat w słonecznej Kalifornii i Meksyku, pełen sentymentu i melodii. — W rol. gł.
słodka wiośniara i dawno niewidziany

Mary Astor • Marion Mixon • Richard Barthelmess**„BANITA”** -- to wielki dramat kobiety...
to tryumf miłości i poświęcenia...

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi

FLIP i FLAP**„Laurel i Hardy”**

w najnowszej i najweselszej
komedji produkcji 1933 | 34 pt.

Schowajcie swoje smutki

Na 1 seans ceny miejsce 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 85, I — 1.09.



Przejazd 2

Na 1 seans ceny miejsce 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 1.10, I — 1.30



Główna 1



Znak ochronny

FABRYKA DYWANÓW MAYZEL i S-ka w ŁODZI

zawiadamia, że sprzedaż „dywanów z półksiężycem” po cenach fabrycznych odbywa się w składach firm następujących:

B-cia Z. i A. Rappeport
ul. Piotrkowska 15

J. Rotenberg, ul. Nowomiejska 1

L. Traistman, ul. Piotrkowska 81

Lekarz-dentysta

Helman-Herszderfer

wznowiła przyjęcia

Śródmiejska 7 (dawn. Cegielniana)

III p. front

przyjmuje od 10—1 i 3—7 w.



DOSYĆ JUŻ
EKSPERYMENTÓW
KTÓRE WAS DO MNIE
PROWADZĄ I
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH
„OLLA”

FILHARMONJA

JUTRO!

Dn. 8 października rb. o godz. 11.30
pod protektorem Izby Rzemieślni-
czej w Łodzi odbędzie się

PIERWSZA WIELKA JESIENNA REWJA MOD

Zapowiada: **Marja Balcerkiewiczówna.**

Przedprzedaż biletów
w f-mie „A. G. B.”,
Piotrkowska 80, — w
cukierni „Ziemiańska”,
— w dniu Rewji przy
kasie Filharmonji.

Szczegóły w afiszach!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MISS MARY załatwia wszelkie
przyjęcia wyjeżdżającym na
wyższe uczelnie zagraniczne.
Piotrkowska 24, m. 7, dawniej
Traugutta 2.

KOMPLET wychowania przed-
szkolnego oraz rytmiczna gimnasty-
ka dla dzieci lat 3 — 7 w godz.
przed i popoł. A. Gotesgnadówny,
przy ul. Zakątnej 28, fr., I p. lewa
strona. Zapisy od 3—5 po poł.

MATURYSTKA udziela pol-
skiego, łaciny oraz w zakresie
niższego gimnazjum. Chętnie
za mieszkanie lub przyjmie
kondycję. Łaskawe oferty do
administracji. „W. M.”

Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe**
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**,
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Mizes, Piotrkowska 30.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon
po cenach fabrycznych, wyży-
maczki poleca **Marja Jakobi**,
Piotrkowska 107, sklep w pod-
wórzu. 676—8

MASZYNA DO KOPJOWANIA
rozmiar „in folio”, w dobrym
stanie, tanio do sprzedania, ul.
Mielezarskiego 24, m. 5.

LIKWIDACJA OGRODU. Bar-
dzo tanio sprzedam różne drze-
wa owocowe, krzaki agrestu,
porzeczki, bzu, jaśminu i t. p.
Wiadomość: Sienkiewicza 147,
m. 2, między 1—3. 41—3

Różne

LEKARZ-DENTYSTKA E. Rzę-
dowska przeprowadziła się na
ul. Karola 3, tel. 157-71.

640—4

DYSKONTUJĘ weksle bezpo-
średnio wyłącznie lekarzom,
adwokatom, aptekarzom na
bardzo dogodnych warunkach.
Dyskrecja zapewniona. Of. pod
„Dyskonto”. 647—3

NABOŻEŃSTWO w czwartek,
12 października Szemini-Acereth
w Hazomirze, Al. Kościuszki 21
Nadkantor Ziemiński. Wejście
1.— zł.

ZGUBIONO konsularne pasz-
porty, wydane przez Konsulat
Polski w Medjolanie na nazwi-
sko Aron i Sara Rozenblatt,
zam. w Łodzi, Traugutta 12.

648—3

FOTOGRAFJE do matrykuł i
dowodów **6 sztuk tylko 1 zł**
w zakładzie fotograficznym
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na
miejscu dział prac amatorskich
po bardzo niskich cenach.

Posady

MŁODY energiczny inżynier
textylny, znający dokładnie r-
bowanie i uszlachetnienie jed-
wabiu oraz farbowanie
Indauthreus i druk poszukuje
pracy. Oferty sub. „Inżynier”
do administracji niniejszego
pisma. 646—2

Lokale

POKOJE umeblowane z osob-
nym wejściem od zaraz do wy-
najęcia. Piotrkowska Nr. 238,
front, m. 1. 626—3

Kino-
teatr

ROXY

Narutowicza 20
dawn. SPLENDID

Dziś
—
premiera!

Kino-
teatr

ROXY

Arcydzieło nieśmiertelnego
Cervantesa

zrealizowane przez genialnego
reżysera

G. W. PABSTA
p. t.



w niebotycznej kreacji niepo-
równanego, jedyne i niedo-
ścignionego śpiewaka królów i
króla śpiewaków

F. Szalapina

Początek seansów o 12 w poł.

W

Passe-partouts — nieważne.

T a n c ó w

nowoczesnych

komplety dla inteligencji rozpoczyna
Sokoła naucz. war. St. Kłosowskiego,
Sienkiewicza 61, tel. 248-44.
Kanc. czynna od 10 i pół do 21 i pół
Przyjm. zgłoszenia na lekc. oddzielne

Trzy i pół morgi

ornej ziemi w Rogach do
wydzierżawienia. Wiadomość
tel. 163-50.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.
(str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym 100%. Za ośm tabulicznych lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.